[Zeszyt 23.]

Dyaryusz krakowski
od 1 sierpnia 1926.

Dr. KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
KRAKÓW, ul. Św. Jana 12. II. piętro.

1



















29/6 1926

Kraków, dnia

10 g

90

kg.

„WAG

SP. Z OGR.





FABRYKA WAG

BIELSKO

BIURO SPRZEDAŻY: **KRAKÓW, UL. DŁUGA L. 17**

dostarcza

wagi apteczne, stołowe, dziesiętne, wozowe, wagonowe i t. d. — Naprawa wszelkich wag.

Moja waga!



15 znaczków 1/II.62

1

...tines



















29/6 1926

Kraków, dnia .... 1926.

10 gr.

90 **kg.** 200 **gr.**

„WAGA"

SP. Z OGR. ODP.

FABRYKA WAG

BIELSKO

BIURO SPRZEDAŻY: **KRAKÓW, UL. DŁUGA L. 17**

dostarcza

wagi apteczne, stołowe, dziesiętne, wozowe, wagonowe i t. d. — Naprawa wszelkich wag.

Moja waga!



15 znaczków 1/II.62

1. lipiec, czwartek, wypogodza się T+17°R. B. 747. popoł. ciemno – w nocy leje deszcz.

Kraków 1 lipca.

— **Kalendarz na czwartek.** Św. Juljusza. Wschód słońca o 3.34, zachód o 7.53. Wschód księżyca o 11.37 w nocy, zachód o 10.14 przed południem.

— **Przyjazd wojewody Darowskiego do Krakowa.** Wczoraj o g. 10 wieczór przybył do Krakowa nowo mianowany wojewoda krakowski p. Ludwik Darowski. Na dworcu powitali p. Darowskiego p. wojewoda Kowalikowski z sekretarzem starostą Stańkowskim, oraz naczelnicy wydziałów województwa i reprezentanci władz krakowskich.

— **Pożegnanie wojewody Kowalikowskiego.** Dnia 30 czerwca o g. 11 przedpoł. odbyło się w urzędzie wojewódzkim pożegnanie ustępującego p. wojewody Kowalikowskiego. W tym celu zebrali się wszyscy naczelnicy wydziałów, urzędnicy urzędu wojewódzkiego, oraz starosta krakowski Dr Bal i dyr. policji Dr Styczeń z p. wicewojewodą Dr Wawrauschem na czele. W imieniu zebranych przemówił wicewojewoda Dr Wawrausch, podnosząc w serdecznych słowach wybitne zalety serca i charakteru, oraz zasługi ustępującego wojewody tak wobec swoich urzędników, jak i szerokich sfer ludności województwa krakowskiego. Wicewojewoda podniósł szczerą sympatję i wzajemne zaufanie jakie p. wojewoda Kowalikowski zyskał sobie w stosunku do swoich współpracowników, przyczem zaznaczył, że administracja państwowa, stan urzędniczy i społeczeństwo przez ustąpienie p. wojewody Kowalikowskiego tracą w nim jednego z najwybitniejszych urzędników-obywateli. P. wojewoda Kowalikowski, żegnając się z urzędnikami dziękował im za skuteczną i pełną zapału współpracę i nawoływał ich do optymizmu i życzył, by, gdy po najdłuższej owocnej pracy nadejdzie chwila ich ustępywania, czuli w sobie tak jak on pełne przeświadczenie, że najsumienniej spełnili swoje obowiązki względem Ojczyzny i społeczeństwa. Następnie zgłosiła się u p. wojewody Kowalikowskiego celem pożegnania go deputacja niższych funkcjonarjuszy województwa. Przy tej sposobności wręczono p. wojewodzie pamiątkowy ozdobny i artystycznie wykonany adres z podpisami wszystkich urzędników urzędu wojewódzkiego, oraz starostw i dyrekcji policji w Krakowie.

2 lipiec piątek

rano deszcz potem zachmurzone T+15°R B 746. znowu deszcz!

3/7 sobota, zachm., rano T+17°R B. 745.

Przybyło wiele ludzi na jubileusz do Franciszka z Assyżu.

Nowy buchalter [illegible] dziś wojewoda – objął wczoraj urzędowanie.

od południa pogoda, słońce

4/7 niedziela wspaniała pogoda

T+22°R. B. 745

Obchód święta amerykańskiego w Krakowie.

W dzisiejszej uroczystości amerykańskiej weźmie udział delegowany przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie sekretarz ambasady H. Stanley. — Wczoraj o godz. 2 popołudniu komisyjnie zamurowano u szczytu mogiły Kościuszki ziemię amerykańską wraz z protokółem aktu złożenia. Kamienna tablica nosi napis: „W tem miejscu złożono ziemię z pobojowisk w Ameryce na dowód wspomnienia udziału Tadeusza Kościuszki w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych w 150-letnią rocznicę jej ogłoszenia. Dnia 4 lipca 1926 r."

Protokół złożony pod tablicą z aktu uroczystego złożenia ziemi amerykańskiej brzmi:

Działo się w stołecznem, królewskiem mieście Krakowie Rzeczypospolitej Polskiej dnia czwartego lipca, roku tysiąc dziewięćset dwudziestego szóstego, w setną pięćdziesiątą rocznicę podpisania ogłoszenia Niepodległości Stanów w Ameryce, a zarazem w takąż rocznicę udziału Tadeusza Kościuszki w walce o niepodległość obywateli amerykańskich. Ku uczczeniu pamięci tych rocznic i na znak wdzięczności obywateli Stanów Zjednoczonych dla Tadeusza Kościuszki, walczącego o niepodległość Stanów amerykańskich, a potem w swojej ojczyźnie o wolność Narodu Polskiego, obywatele amerykańscy za inicjatywą sekretarza generalnego „Synów Rewolucji amerykańskiej" Frank'a B. Steels'a, historyka T. Julien Silsby ze „Stowarzyszenia Massachusetts Synów Rewolucji amerykańskiej" i prof. Erica P. Kelly'ego — przysłali ziemię z obozów warownych, wzniesionych przez Tadeusza Kościuszkę, „inżyniera pułkownika w armji Stanów Zjednoczonych, zaciągnionej ku obronie wolności amerykańskiej i ku odpieraniu wszelkiej wrogiej napaści na tę wolność".

Ziemia pochodzi: 1) z West Point, gdzie T. Kościuszko wybudował fortyfikacje i zaprojektował umieszczenie Akademji wojskowej, przysłana przez porucznika Carlisle Allan, profesora Akademji wojskowej w West Point; 2) z Yorktown, z fortu wzniesionego przez T.

Urządzenie na Mogile wypadło doskonale. 2 strzały silne armatnie, które dano po odegraniu hymnu amerykańsk. i polskiego, — działy na Mogile miotą czysto wrażenie elektrycznym echem z okolic, które trwało z pół minuty.

Pod wieczór olbrzymia procesya ku czci św Franciszka z Assyżu, zjechało 50,000, kobiet (może w tem 1% mężczyzn).

Radość z pogody

Kościuszkę, przysłana przez „Stowarzyszenie Pobojowiska w Yorktown“ (Yorktown Battlefield Association) i przez „Narodowe Stowarzyszenie Synów Rewolucji amerykańskiej“ (National Society Sons of the American Revolution); 3) z Saratoga, w której to miejscowości T. Kościuszko obrał stanowisko Amerykanów i ufortyfikował, ziemia przysłana przez „Stowarzyszenie Pobojowiska w Saratoga“ (Saratoga Battlefield Association) i przez „Narodowe Stowarzyszenie Synów Rewolucji amerykańskiej“ (National Society Sons of the American Revolution); 4) z fortu Old Star Fort z Greenwood, South Carolina, który zbudowano pod kierunkiem inżynierów amerykańskich i T. Kościuszki, przysłana przez „Oddział Kościuszki Córek Rewolucji amerykańskiej“ (Kościuszko Chapter Daughters of the American Revolution). 5) Ziemia przysłana przez „Kapitułę Kościuszki — córkę amerykańskiej Rewolucji“ Greenwood pod Carolina Stany Zjed. Am. półn. z okopu, który T. Kościuszko wyrysował i pomógł wybudować na starym forcie gwiaździstym 96 — Greenwood.

Ziemie te, złożone razem w skrzyneczce z dołączeniem tego dokumentu umieszczono pod szczytem Mogiły, wzniesionej przez Naród Tadeuszowi Kościuszce, bohaterowi o wolność Polski, staraniem Zarządu stoł. król. miasta Krakowa, komitetu opieki Mogiły Kościuszki, Towarzystwa Miłośników historji i zabytków miasta Krakowa w obecności swych przedstawicieli i przedstawicieli władz, instytucyj i Towarzystw krakowskich, którzy na świadectwo i ku pamięci podpisy własnoręcznie położyli“.

Protokół powyższy podpisali członkowie Prezydjum miasta oraz Komitetu.

5/7 powrocie
wspaniała pogoda T+ 23°R
B. 745
6/7 wtorek
pogoda T+ 24°R
B 743.
W południe nagła krótka burza, pioruny 2 równocześnie uderzyły jeden w kościół Św. Floryana uszkadzając figurę tego świętego, drugi w dom na przedmieściu Na Wawelu, Zwierzyńcu, ulewy dłuższej nie padła jednak ani kropla deszczu!

+ Zmarł aptekarz i radca m. Ksawery Mikucki

7/7 Środa, dość pogodnie T+19°R B 743
8/7 Czwartek, podobnie, T+19°R B 745.

Kraków 7 lipca.

— **Kalendarz na środę.** Św. Klaudjusza. Wschód słońca o 3.38, zachód o7.50. Wschód księżyca o 1.48 w nocy, zachód o 5.37 po poł.

— **Goście węgierscy w Krakowie.** Wczoraj nad ranem przybyła do Krakowa pociągiem od strony Piotrowic wycieczka węgierskiego klubu „Patria". Biorą w niej udział wybitni przedstawiciele węgierskiego świata literackiego, artystycznego, dziennikarskiego itp. Uderza liczny współudział pań, przeważnie ze sfer dziennikarskich i nauczycielskich. O godzinie 9-tej rano goście węgierscy powitani zostali uroczyście w salonie recepcyjnym dworca kolejowego, przystrojonego we flagi węgierskie i polskie, przez przedstawicieli władz oraz członków komitetu przyjęcia. Z ramienia władz zjawili się: wiceprezydent miasta Wielgus (prezes Komitetu przyjęcia), radca woj. Skarbek, im. wojewody Darowskiego, prezes Izby skarbowej Dr Greger, dyr. Banku polskiego Makowski, prezes dyr. kolei inż. Barwicz, starosta krakowski Dr Bal, dyrektor policji Dr Styczeń, komendant policji Pilch, inspektor kolei Polman i inni. Przemówienia powitalne wygłosili: wiceprezydent Wielgus imieniem miasta, radca Skarbek imieniem rządu. Przemówienia te przetłumaczył na język węgierski podpułk. Kappel. W słowach nader serdecznych odpowiedział imieniem członków wycieczki Dr Antoni Hempel, b. sekretarz stanu. W chwili, gdy goście opuszczali dworzec, ustawiona na placu przed dworcem orkiestra kolejarzy odegrała hymn narodowy węgierski. Następnie członkowie wycieczki przeszli piechotą do cukierni Michalika przy ul. Florjańskiej, zwiedziwszy po drodze pomnik Jagiełły, Barbakan i Bramę Florjańską. Objaśnień w języku węgierskim udzielał podpułkownik Kappel, któremu dzielnie sekundowali pp. Buczkowski, Steinnauer i p. Puzynianka. Po śniadaniu wycieczka zwiedzała zabytki miasta w szczególności kościół N. P. Marji, wieżę ratuszową i Muzeum Narodowe. W Muzeum objaśniał gości dyrektor Muzeum Dr Kopera. O g. 1.30 odbyło się w Starym Teatrze śniadanie, wydane na cześć gości przez prezydjum miasta. W śniadaniu wzięli udział także przedstawiciele władz rządowych, wojskowości, sfer artystycznych, literackich i dziennikarskich. W godzinach po południowych w dalszym ciągu zwiedzanie zabytków miasta. Wieczorem będą goście na przedstawieniu „Świętej Joanny", poczem spożyli obiad w „Kole Literackiem" przy pl. Szczepańskim. Dziś, to jest w drugim i ostatnim dniu pobytu w dalszym ciągu zwiedzanie zabytków, zwiedzenie salin w Wieliczce, po powrocie obiad w Starym Teatrze o 8.30 wieczorem, wydany przez prezydjum miasta, poczem o 12.30 w nocy odjazd do Warszawy, a stamtąd do Wilna.

9/7 piątek pogoda T+20°R B 743.

10/7 sobota
Do 10 rano pogoda potem ulewa z grzmotami – znowu pogoda. o 1. ulewa z grzmotami, popoł. zachmurzone
Rano był T+24°R
popoł 16 i 17°R
B. 743.
Znać opustoszenie ulic i plant bo tysiące – rzesza żydów wyjechało „na świeże powietrze"

11/7 niedziela
Lało całą noc, ~~znowu~~ i dziś deszcz T+14°R B. 747.

12/7 poniedz. zamglone T+19°R. B.751."

13/7 wtorek pogoda T+22°R B.752

— Targowica na drzewo. W poniedziałek 12 b. m. nastąpiło formalne oddanie nowo wybudowanej targowicy na drzewo przy ul. Zabłocie. W obecności reprezentantów interesowanych władz i urzędów prezydent miasta inż. Rolle odebrał targowicę z rąk naczelnika administracji akcyzy Dr Zawadzkiego i oddał do użytku publicznego. Targowica składa się z obszernego placu, mającego przeszło 14.000 m.², najpotrzebniejszych budynków i restauracji. Nawierzchnię dróg wiodących do targowicy tej uporządkowano. Całość przedstawia się bardzo korzystnie. Wobec tego za kilkanaście dni będą targi na drzewo, odbywające się obecnie przy ul. Dietlowskiej w miejscu na ten cel mało odpowiedniem, zamknięte i na nową targowicę na Zabłocie przeniesione, co przyczyni się znacznie do uporządkowania ul. Dietlowskiej.

14/7 Środa
pogoda – upał
T.+23°R B.751.

15/7 Czwartek
pogoda
T+24°R.B.745.
popoł. deszczyk

16/7 piątek
pogoda
T+21°R.B.742

NEKROLOGIA.

† Ks. Dr Władysław Chotkowski

13/7 1926.

kanonik katedralny, emerytowany prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny historyk i bardzo zasłużony działacz narodowy w Wielkopolsce, zmarł wczoraj w Rabce. Społeczeństwo traci w nim wzorowego kapłana i wybitnego uczonego, a »Czas« wiernego przyjaciela i wieloletniego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Działalność Zmarłego omówi osobno powołane do tego pióro.

17/7 Sobota
pogoda T+24°R
B 751

18/7 niedziela pogoda
Upalna T+25°R B 752

19/7 poniedz. pogoda T+24°R. B.748.

20/7 wtorek pogoda T+26°R. B.742.
Popołudniu przeszedł mały deszcz

21/7 wtorek. pogoda T+20° R B. 742
popołudniu znowu deszcz.

21/7 środa rano pogoda T+24° R B 742
popoł. deszcz

22/7 czwartek, rano zachmurzone
popoł. wypogadza się T+16° R. B 742

23/7 piątek pochmurno T+18° R B. 747.
Sejm uchwalił pewne poprawki Konstytucji, ale zostawił fundament ciemnoty dotychczasową reformę wyborczą.

24/7 Sobota dwiema pochmurno T+20° R. B. 750.

25/7 niedziela rano pogoda popoł pochmurnie
T+24° R B 742

26/7 poniedz. w nocy był deszcz T+18° R. B 744
pogoda – wieczorem deszcz

27/7 wtorek niepewna pogoda T+18° R B. 744.

28/7 środa deszcz T+10° R B 742.5

29/7 Czwartek rano pogodnie popoł deszcz T+16° B. 742.5

30/7 Piątek deszcz T+15° R B 739.
Przykre lato, pogoda zawsze deszczowa – nie można przedsięwziąć żadnej wycieczki za miasto.

31/7 Sobota deszcz zawierucha T+11° R B. 734.

1/8, niedziela deszcz z małemi przerwami T+14°R B 743

2/8 poniedz. deszcz lał w nocy i leje dalej — T+12°R. B.745

† W ~~Zakopanem~~ Poroninie zmarł poeta Jan Kasprowicz R. i. P.

Obawa wylewu.

3/8 wtorek Deszcz nad ranem ustał T+19°R B 748. w południe deszcz z grzmotem chwilowy

„Marsz Kadrówki“ świętem tylko Piłsudczyków.

Dochodzą nas wieści, że aranżerowie uroczystości „Marszu Kadrówki“ wyznaczonej na 7 i 8 sierpnia przedstawiają tę uroczystość, jako pewnego rodzaju święto państwowe czy narodowe, w którem powinni uczestniczyć wszyscy obywatele. Wobec tego stwierdzamy, że „Marsz Kadrówki“ nosi wszelkie znamiona uroczystości partyjnej, uroczystości obozu „odrodzenia moralnego“. Będzie to święto „Strzelca“, nawet nie Legjonów, lecz tylko „Strzelca“. Nie wezmą w uroczystości udziału ani gen. J. Haller, ani gen. Sosnkowski, ani gen. Sikorski, ani wielu, wielu innych żyjących b. legjonistów. A ci, co padli pod Rafajłową i Rarańczą, z pogardą odwróciliby się od tych, co podnieśli pierwszy rokosz w odrodzonej Polsce, co targnęli się na Majestat Rzeczypospolitej, na jej Prezydenta i prawowity rząd.

„Marsz Kadrówki“ to święto tylko Piłsudczyków.

4/8 środa rano pogoda, w połudn. nie brakło deszczu T+17°R B.749.

5/8 czwartek rano pogoda od południa znowu deszcz! T+17°R B 750

6/8 piątek — rano dość pogodnie — T+18°R B.751.

W piąt. [illegible] zanosi się na deszcz . . .

7/8 sobota, dość pogodnie T+18°R B 749.

wybór Rallego na prezydenta mia,
sta został zatwierdzony przez Prez
Rzptej
8/8 niedziela pogod. T+18°R B 746.
Dziś wybory do Kasy Chorych.
Zgnuśniała burżuazya nie manifestuje
jedynie Chadecya „rozwinęła" agitacyę
intensywnie i socyaliści są
w strachu, aby im placówki par,
tyjnej nie odebrano. Prócz „Głosu
Narodu" żaden dziennik nie dał
żadnych poważniejszych artykułów,
śpią – a P.P.S. ma fortecę pie,
niężną w Kasie Chorych....
9/8 poniedz. pogoda T+18°R B. 750.
10/8 wtorek pogoda T+18.°R B. 751.
11/8. środa pogoda T+18°R B 749.5.
Przy wyborach do Kasy Chorych Socyal
wygrali coś 40 a Chadecy 13 mandatów
ci ostatni byliby górą, gdyby nie
obojętność burżuazyi, która nie wyszła,
ta swych stanowisk, stanąć, zatem n.

6

„GŁOS NARODU" z dnia 4-go sierpnia.

✝ JAN KASPROWICZ

Dnia 1 sierpnia po południu zmarł w Poroninie Jan Kasprowicz.

Ś. p. Jan Kasprowicz urodził się w r. 1860 w Szymborzu na Kujawach; do gimnazjum uczęszczał w Inowrocławiu, Opolu, Raciborzu i Poznaniu; kształcił się na uniwersytecie w Lipsku, Wrocławiu i Lwowie. Od r. 1888 pracował w „Kurjerze Lwowskim", poczem w „Słowie Polskiem". W r. 1904 uzyskał doktorat filozofji na wszechnicy lwowskiej, gdzie też został mianowany profesorem historji literatury polskiej w r. 1909. Pomieszczał wcześnie swoje utwory w czasopismach, oraz wydał szereg tomów poezji, nowel i dramatów, począwszy od r. 1888. Ważniejsze jego utwory są: „Hymny" 1900, „Ginącemu Światu" 1902, „Salve Regina" 1902, „O bohaterskim koniu i walącym się domu" 1905, „Ballada o słoneczniku" 1908, „Moja pieśń wieczorna" 1910, „Księga ubogich" 1916, „Mój świat" 1925. Pozatem ś. p. Kasprowicz był znakomitym tłómaczem klasyków greckich (tragików) i Szekspira (prawie całego). Dokonał również szeregu przekładów m. in. Schillera, Goethego, Tassa, Grillparzera, Hauptmanna, Maeterlincka, Rostanda, D'Annunzia, Tagore'a, Ibsena, Bjoernsona, Byrona, Shelley'a, Browninga, Yeatsa i in. Ogromna ilość czasopism polskich szczyciła się jego współpracą literacką. Ostatnio wybudowawszy sobie dworek „Harendę" w Poroninie umilkł, trawiony ciężką chorobą.

Największy współczesny poeta polski zdobył pierwsze miejsce na Parnasie swojemi „Hymnami", które po dziś dzień stanowią syntezę jego poetyckiej twórczości. Zamknął on w nich swój mocny liryzm o nastroju oratoryjnym, porywający swoim majestatem. W poezji był ś. p. Kasprowicz rzecznikiem problemów wiecznych i wielkich, był piewcą duszy, wijącej się w odmętach grzechu i świętości, był poetą bólu i cierpienia. To też jako typ poetycki, Kasprowicz pozostanie najtrwalej jako autor „Hymnów". Ostatnio dopiero pg „serdecznych zwadach z Bogiem" przeszedł Kasprowicz do tonu ludowości i prostoty w poezji. Podziwu godną z drugiej strony jest jego pracowitość poetycka przy dokonywaniu przekładów, których i to z najrozmaitszych języków dokonał kilkanaście tomów; pomagała mu w tem doskonała znajomość historji literatury. I na tem polu jego zasługi są niezaprzeczone i wielkie. Pozostanie on dla nas nie tylko szczytowym poetą pokolenia, które żyło na progu XX. wieku, ale także symbolem pracowitości literackiej.

KONDOLENCJE.

Z powodu zgonu J. Kasprowicza, prezydent miasta Krakowa przesłał Uniwersytetowi lwówskiemu następującą depeszę kondolencyjną: „Z powodu zgonu przesławnego poety Jana Kasprowicza i znakomitego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, Prezydjum miasta Krakowa przesyła wyrazy głębokiego współczucia. Prezydent miasta: Rolle".

Na ręce żony ś. p. J. Kasprowicza wysłali do Poronina krakowscy przedstawiciele Związku Literatów telegram: „Ucichło serce Nieśmiertelnego Poety, Wielkiego Bojownika najwznioślejszych idei i prawd odwiecznych, Wiernego Syna ziemi polskiej, Świetnego Pieśniarza jej mocy i piękna. Wyrośli w promieniach Jego Ducha pochylają swe czoła w hołdzie i żalu głębokim nad trumną znakomitego Twórcy, przedstawiciele krakowskiego „Związku Literatów": Kallenbach, Rostworowski, Szukiewicz Wiśniowski, Waśkowski, Wiktor, Tatarówna, Pochmarski.

Ostatnie chwile poety.

Ś. p. Kasprowicz już przed 2 laty zapadł poważnie na zdrowiu, lecz od dwóch ostatnich tygodni zaczął miewać gwałtowne ataki sercowe, przy których często tracił przytomność. W krytycznym dniu śmierci, stan jego poprawił się cokolwiek, ale nagle w czasie obiadu uległ chory nagłemu atakowi i o godz. 2 popołudniu skonał w obecności lekarza, żony Marji i córek. Zmarły pracował niemal do ostatnich chwil nad przygotowaniami na scenę „Marcholta".

Życzeniem ś. p. Kasprowicza było, aby go pochowano w ukochanem Zakopanem na starym cmentarzu (obecnie zamkniętym), gdzie leżą najwybitniejsi obywatele (ostatnio był tam pochowany Stan. Witkiewicz).

Wiadomość o śmierci największego współczesnego poety wywarła przygnębiające wrażenie w Polsce. Wszystkie czasopisma pomieszczają szerokie nekrologi, poświęcone życiu i twórczości ś. p. Kasprowicza.

…ówką.

…OS NA…

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRA…
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA: 140.055. — KONTO CZ…

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszen.	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową
Miesięcznie . . .	4·50 zł.	4·00 zł.	4·50 zł.

REDAKCJA TELEFON NR. 190. — ADMINISTRACJA TELEFON NR. 3344. —

…ewskim 16 sierpnia.

Drugą jego zbrodnią jest przekroczenie art. 91. Oto jego brzmienie:

„Kto obraża przełożonego lub starszego w stopniu służbowym, ulega karze pozbawienia wolności do lat dwu, a w razie obrazy w służbie lub w związku z czynnością służbową, karze pozbawienia wolności do lat 3".

Jakiż to przełożony obrażony został przez gen. Malczewskiego w dniu 13 maja? Minister wojny jest przecież naczelnym wodzem armji w czasie pokoju. Akt oskarżenia nie pozostawia co do tego żadnej wątpliwości. Gen. Malczewski **obraził p. Piłsudskiego**, mówiąc do żołnierzy: „Słuchacie tego starego dziada Piłsudskiego"... Zdumiewającem jest, że nie zostali przed sąd pociągnięci także ministrowie z Prezydentem na czele za to, że ogłosili Piłsudskiego buntownikiem. Przecież to także obraza. Oficerowie, którzy bronili rządu, winni być ukarani za naruszenie dyscypliny i odmowę posłuszeństwa, bo przecież w dniach majowych nie usłuchali rozkazów p. Piłsudskiego... Dziwne, że jeszcze nie siedzą w więzieniu. Wspaniałomyślny p. Piłsudski zado-

Rzeczowa krytyka mowy p. Zalesk…

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj przedp… niem sejmowa komisja spraw zagranicz… ukończyła dyskusję nad ekspose min. Z…kiego. Pierwszy przemawiał pos. Seyda (Z… który wykazywał, że **wobec doświadcz… przeszłości opinja publiczna miała prawo i …wiązek domagania się od rządu wyjaśni… stosunków jego do zagadnienia pokoju.** …

Ks. Kaczyński (Ch. D.) odniósł się życz… do ekspose min. Zaleskiego, żądając je… pewnych wyjaśnień. Mowca potępiał dele… polskiego przy Lidze Narodów, który głoś… przeciw powiększeniu liczby stałych m… w Radzie Ligi Narodów. Pos. Chądzyński (N… oświadczał się **za przyspieszeniem układu …dlowego polsko-niemieckiego i za dążeniem… zawarcia układu handlowego z Rosją sowie…** Pos. Dębski (Piast) bronił polityki genew… locarneńskiej. Pos. Dąbki (Str. Chł.) oświad… się za autonomją terytorjalną ziem wschod…

Min. Zaleski w zakończeniu podzięk… mowcom za rzeczowe potraktowanie jego …pose. Minister zamierza poruszyć w Genewie sprawę stosunku Niemców do zobowiązań paktu Ligi Narodów. Co do pertraktacji polsko-niemieckich oświadczył, że korzyści gospodarcze nie mogą być zdobywane żadnemi koncesjami politycznemi. Rząd jest w zasadzie za zawarciem traktatu handlowego z Rosją ale są trudności natury politycznej z powodu odmiennego ustroju obu państw.

W zakończeniu uchwalono rezolucję przyj-

Zwoł… miejsk… Stareg… ści rad… poczem… na cele… liła pr… wstawi… racji k… wa świ… sza jes… sek od… ca Dro… jęło kr… kończe… mar za… gnąć na…

Prezy… ny, woj… rjał do… tych bu… pienia … tygodni…

„CZAS…

który w… rządzi o…

Po te… prawką…

R. Kl… gromnej… żniw. M… ki tak, … 6 tygod… dłuższy… leży się…

Wywia… rze udzi… Rymar, … nabycie… ność fin… patrzy s…

Dalej … sprawie…

Posiedzenie Rady miejskiej.

Zwołane na dzień wczorajszy posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się po godz. 6 po poł. w sali Starego Teatru przy niewielkiej stosunkowo ilości radnych. Posiedzenie otwarł prezydent Rolle, poczem radca Adelman zgłosił wniosek, by rada na cele konserwacji kościoła marjackiego uchwaliła przeznaczyć 10.000 zł., którą to kwotę należy wstawić do budżetu na rok 1927. Komitet restauracji kościoła zebrał dotąd 13.000 zł., zaś cała odnowa świątyni wymaga 80.000 zł., przeto tem pilniejsza jest odnośna uchwała. Rada uchwaliła wniosek odesłać do komisji skarbowej. Następnie radca Drobniak zgłosił nagły wniosek, by miasto podjęło kroki u rządu dla uzyskania kredytów na dokończenie budowy Akademji górniczej. Radca Rymar zaznacza, że wniosek należy również rozciągnąć na ukończenie kliniki ginekologicznej.

Prezydent Rolle wyjaśnił, że na interwencję gminy, wojewoda Darowski przedłożył rządowi memorjał domagający się kredytów na dokończenie obu tych budynków, jak również przyspieszenia zasklepienia Rudawy i robót nad Wisłą. W przyszłym tygodniu przyjedzie do Krakowa min. Klarner,

„CZAS" Z NIEDZIELI 8 SIERPNIA 1926.

który wszystkie rozpoczęte budowle oglądnie i zarządzi odpowiednie kroki.

Po tem wyjaśnieniu wniosek p. Drobniaka z poprawką p. Rymara uchwalono.

R. Kluczka zgłasza nagły wniosek w sprawie ogromnej zwyżki cen mąki i chleba i to w czasie żniw. Miasto winno zakupić odpowiednią ilość mąki tak, by mieć potrzebny zapas, przynajmniej na 6 tygodni, celem umożliwienia utrzymania na dłuższy czas jednej ceny chleba. W tym celu należy się wystarać o pożyczkę 90.000 zł. u rządu.

Wywiązuje się dłuższa dyskusja, w której bierze udział p. Ziffer, wiceprezydent Wielgus i r. Rymar, poczem uchwalono wniosek z tem, że o ile nabycie odnośnych zapasów mąki przekroczy możność finansową gminy, w takim razie sprawę rozpatrzy sekcja skarbowa.

Dalej odczytano interpelację p. Rosenzweiga w sprawie podatku na rzecz bezrobotnych od gazu i

funkcyonarjusz-
nowo przybył-
ych, i tylko przy
bankierzy chcieli
nie głosowało
a P.P.S. wszyscy
autonomodlami
zgodnie z Kaźmie-
rza! No – i jakże
tam było
skrutynium..!!!

12/8 Czwartek
Deszcz
T+15° R. 63.745.
Drukuję w „Gło-
sie Narodu" frasz-
ki demokratycz-
ne.

13/8 piątek
Deszcz padał
noc, teraz ustał

T+13° R, 63.746.

elektryki. Podatek ten przynosi 60.000 zł. miesięcznie i zamiast na zatrudnianie bezrobotnych przy budowie tanich domów, obracany jest na inne roboty. Prez. Rolle odpowiedział, że na tę interpelację da odpowiedź na przyszłem posiedzeniu.

Po odczytaniu dalszej interpelacji o złożenie przez prezydjum sprawozdania z dwuletnich rządów komisarzowych, przystąpiono do porządku dziennego.

R. m. Drobniak referował sprawę udziału m. Krakowa na wystawie architektonicznej na targach wschodnich we Lwowie. Po dyskusji, wniosek odpowiedni uchwalono. Również uchwalono wybrać subkomitet złożony z 6 radców miejskich, który łącznie z prezydjum upoważniony jest do decydowania we wszelkich sprawach gospodarczych i artystycznych dotyczących odbudowy spalonej sali Rady miejskiej.

Następnie uchwalono wniosek komisji-matki w sprawie nowego podziału na sekcje.

Celem częściowego wyrównania ubytku w dochodach gminnych skutkiem zniesienia przez sejm miejskiego podatku spożywczego, zarząd stawia wniosek na uchwalenie przez Radę prawa pobierania w porozumieniu z min. skarbu, począwszy od 1 lipca b. r. podatku gminnego od nieruchomości w wysokości podwyższonej na 50 proc., państwowego podatku od nieruchomości, jako dodatek do tego podatku. Wniosek uchwalono.

Po uchwaleniu nadto szeregu wniosków w sprawach budowlanych i regulacyjnych, posiedzenie zamknięto.

14/8 sobota
pogoda
T+17°R 63 749.
15/8 niedziela
pogoda a ale
w południe przelatał deszcz
T+19° R 63 747
16/8 poniedziałek
T+19 R, B 746.5.
Zachmurzone
Potem raz
deszcz raz
pogoda.

17/8 wtorek pogoda T+19° R 63 746.
18/8 środa drobny deszcz T+15°R 63 744
wyjeżdżam na parę dni do
Ramultów w Jeżowie pod Bobową
19/8 – 20/8 z Jeżowa odwiedziłem dom
rektora Fiericha w Zimnowodce – ale nie-
kogo nie zastałem i w Sielecka p. Jana

Męczyńskiego — pogoda jak stale
(we środy od przepow. do rana w Czwartek
lato). W Żerowie mają radio z roz-
maitymi przyrządami — skrzeczy to
i skrzeczy — nie gwarantuję, ale jednak
w porządku. W przetel. o 10w nas
wiadom.

21/8 sobota pogoda T + 18° R B. 749.
popołudniu deszcz

22/8 niedziela zachmurzenie, deszcz
jak w marcu T + 17° R B. 743
w nas lato. —

23/8 poniedz. — naprzemian słońce i deszcz
T + 14° B. 745.

Dla rozmaitości znowu rewo-
lucja w Grecji

24/8 wtorek pogoda T + 14° R. B. 750.

25/8 środa pogoda T + 19° R B. 750.
pod wieczór deszcz

26/8 Czwartek rano pogoda, popoł
deszcz T + 19° R B. ~~73~~ 744.5
4 ulewa z wichrem.

27/8. piątek – zachmurzone T+14° R. B. 747.

28/8 sobota zdaje się że pogoda T+14°R B. 753.

29/8. niedziela raz słońce raz po-chmurno T+15°R B 751

30/8. poniedz. pogoda T+16°R. B. 755.

W Warszawie szkarlatyna – więc Minist. Oświaty – odroczyło rok szkolny w całej Polsce do 15/9. Naturalnie dzieci pragną próżnować! Mają znowu 2 tygodnie feryj! W Warszawie zdaje się, że ona tylko Polskę stanowi, i do niej muszą się wszyscy stosować.

31/8 wtorek pogoda T+17°R B 757.

1 września środa – nareszcie od niedzieli po-goda T+16°R B 754.

2/9 czwartek pogoda T+20°R. B. 750,

3/9 Piątek pogoda! T+19°R B 748

Konwentykle radzieckie co do wyboru wiceprezydentów Chadecy weszli (słusznie) aby wybrać na nowo wszystkich wic-

— **Dar Tow. Miłośników książki dla prez. Rollego.** Tow. Miłośników książki, pragnąc uczcić wybór prezydenta Rollego, członka tegoż Towarzystwa, przygotowało dlań w upominku specjalną publikację, zawierającą rzecz „O zapłacie cnoty i żywota przystojnego" wyjętą z bardzo poczytnej w Krakowie w XVI w. książki „O cnocie" Hermana Schottena z Hessji. Rozdział ten poprzedza okolicznościowy wstęp pióra Kazimierza Piekarskiego, napisany polszczyzną XVI w., zawierający m. in. następującą apostrofę do prezydenta: „Pomnij, iż od ksiąg i nauk Kraków w Polsce słynie, i one właśnie opiekuna w tobie pożądają, by w przeciwnościach czasów obecnych chwałę grodu naszego udzierżeć mogły. Wydawnictwo wytłoczone wzorowo w drukarni Anczyca gotyką na papierze oryginalnym z XVI w., ze znakiem wodnym lilji bonerowskiej i ozdobione dwoma staremi drzeworytami z XVI. w., wyobrażającemi herb Krakowa i władcę przyjmującego hołd od poselstwa, zostało odbite w dwóch egzemplarzach oraz 150 kopjach mniejszych. Oprawę wykonał zakład art.-introligatorski R. Jahody z ciemno-bronzowej skóry cielęcej ze złotem godłem T. M. K., wewnątrz zaś umieszczono wyklejkę ręczną z motywami herbu miasta i monogram Kazimierza W. Wręczenia dokonał uroczyście Zarząd T. M. K. w sobótę w południe. Prezes Witkiewicz wygłosił przemówienie, w którem podniósł zasługi prez. Rollego dla kultury Krakowa, poczem p. Piekarski odczytał napisany przez siebie wstęp do ofiarowanego druku. Jak się dowiadujemy, Towarzystwo miłośników książki przygotowało również w pięknej szacie graficznej dyplom dla swego członka honorowego Jana Kasprowicza, który niestety nie mógł wskutek przedwczesnej śmierci poety być mu za życia wręczony. Jest to bardzo wdzięczny mały druk 8-o ,oprawny u Jahody w skórę zieloną „écrasée", z wytłoczonym na wierzchu złotym monogramem J. K. wśród ornamentów roślinnych. Wewnątrz wyklejka oryginalna z XVIII w., o motywie kwiatów. Dyplom ten wręczy specjalna delegacja wdowie po wielkim pisarzu.

ka Rady Ligi z chwilą wstąpienia ich do Lig Narodów.

b) powiększyć ilość miejsc niestałych d dziewięciu.

3) Rada Ligi poleca Zgromadzeniu wniosl opracowane przez konferencję reorganizacy ną, dotyczącą sposobu wyboru członków ni stałych oraz czasu trwania mandatu, zalecaj ich przyjęcie.

Genewa 7 września.

(PAT) Rada Ligi uchwaliła rezolucję, apr bującą propozycję komisji reorganizacji Ra co do mianowania Niemiec stałym członkie Rady i zwiększenia liczby miejsc niestały do 9-ciu. Uchwalono również propozycję, za cającą Zgromadzeniu zastosowanie tych po nowień i przychylne rozpatrzenie propozy komisji, dotyczących sposobu wyborów czł ków niestałych i systemu trwania mandat Delegat szwedzki Unden podkreślił, że Sz cja, aby umożliwić Lidze Narodów przezwy żenie obecnych trudności, jest gotową ze s strony do pewnych poświęceń, które znal już wyraz w rezolucji. Następnie Rada ko asygnowała wezwanie komisji reorganiz Rady do rządu hiszpańskiego, które przyp na wysiłki, czynione dla zadośćuczynienia daniom Hiszpanji i wywiera nacisk na madrycki w kierunku przyjęcia konkl sprawozdania komisji.

Genewa 7 wrześn

(A. T. E.) Briand i Chamberlain poza cjalnemi wystąpieniami, w których staral skłonić Hiszpanję do zmiany stanowiska,

Wieleno boi się, że go nie wybio-
rą, więc gani za tem, aby nic
malowano wyłącznie tylko dookoła a jego
zostawiono z Sarem.

4/9 sobota, trochę się chmurzy
T+18°R B.748.
Za przyrzeczenie Prezydenta Rollego
5/9 Niedziela pogoda T+22°R B 752
6/9 poniedz. pogoda, tak samo.–
7/9 wtorek mglisto, od południa
trochę deszczu T+19°. B.748.
8/9 środa chwilami deszcz T+17°R. B.745.
9/9 Czwartek pogoda T+14°R B. 754.
10/9 piątek pogoda T+18°R. B.757.
11/9 sobota pogoda T+20°R B.750
Polemika w Czasie czy godzi się
mają dalej paskudzić i psuć Kościół
Marjacki czy nie
12/9 Niedziela pogoda wspaniała
T+20° – potem 24°R w cieniu
B 745.
13/9 poniedz. zachmurzone T+19°R B745.

ich do Lig
stałych d
niu wniosl
organizacy
tonków ni
u, zalecaj
września.
olucję, ap
izacji Ra
n członkie
c niestały
ozycję, z
e tych po
e propozy
borów czł
a mandat
lił, że Sz
przezwy
tową ze s
tóre znala
Rada ko
reorganiz
ore przypo
czynienia
cisk na
cia konk
7 wrześn
ain poza
ych stara
anowiska,

14/9 Wtorek dość pogodnie T+16°R. B.751.
15/9 Środa pogoda T+16°R. B. 754.
Przed paru dniami zmarł †
ks Paweł Smolikowski b. generał
jezuitów lat 79.
16/9 czwartek zachmurzono T+14°R
B.747.
Polska uzyskała wybór na 3 lata
do Rady Ligi Narodów, z prawem
reelekcji.
17/9 piątek pogoda T+9° potem po 13°R
B.752.
† We Lwowie zmarł Tadeusz Ryb-
kowski (78 lat) cenny artysta
malarz
18/9 sobota pogoda ociepliło się
T+16°R B.754
19/9 niedziela pogoda T+16°R B.754.
Towarzysze znowu zwołali jakiś
pochód „demonstracyjny" przy 92 mu-
zykami (było więcej muzykan-
tów jak demonstrantów). Co za

stali, spłoszeni ...

...ob.

KOMUNIKATY.

— **Zespół teatru miejskiego im. J. Słowackiego w sezonie 1926—1927.** Dyrektor: Dr Zygmunt Nowakowski, sekretarz: Stefan Kordowski, referent literacki: Dr Tadeusz Świątek, dekorator Bolesław Kudewicz, dział muzyczny: Kazimierz Meyerhold. Pracownią strojów damskich kieruje p. Anna Juty. Artystki: Barwińska Zofja, Bednarska Marja, Bednarzewska Konstancja, Błochówna Zofja, Czartorzyska Justyna, Drabikówna Eugenja, Granowska Taida, Hałacińska-Gawlikowska Helena, Hańska Jadwiga, Klońska-Sauerowa Antonina, Koronkiewicz Teofila, Kosmowska Ada, Kossocka Jadwiga, Kostecka Stanisława, Starska Halina, Śniadecka Ludwika, Wernicz Janina, Zalewska Zuzanna. Artyści: Burnatowicz Tadeusz, Brodzikowski Kazimierz, Chodecki Jerzy, Filus Franciszek, Jednowski Marjan, Karczewski Zdzisław, Komornicki Leopold, Kułakowski Zygmunt, Kustowski Stanisław, Kwieciński Eugenjusz, Leliwa Józef, Miarczyński Włodzimierz, Milski Stanisław, Niewiarowicz Roman, Rozmarynowski Henryk, Sawan Zbigniew, Socha Artur, Sosnowski Józef, Suchcicki Aleksander, Surzyński Władysław, Szymborski Wacław, Turski Stefan, Woźnik Władysław, Wybrański Wincenty, Wysocki Franciszek, Żurowski Lucjan.

11

mogiłę wspólną
to Towarzysze
musieli zrobić
jeśli zaraz
20/9 1926
poniedziałek
Pogoda
T+15° R B. 751.

21/9 wtorek pochmurno
T+9° R B. 749
popoł. deszcz. — wieczorem ustał
22/9 środa dość pogodnie T+10°. B. 750
23/9 czwartek pochmurnie chwilami
trochę deszczu T+10° B. 746.
24/9 piątek chwilami deszcz —
pochmurnie T+8. B. 743.
25/9 sobota dość pogodnie
T+10° R B 743
Znowu mi dziś wyprawiono za
mogiłę Kościuszki po szczypcie
ziemi pod pomnik K. w Bostonie.

Ciekawe odkrycie na szczycie kościoła Marjackiego w Krakowie.

Frete dokumentów w gałce kościoła

(w) Po dokładnem zbadaniu dachu kościoła N. P. Marji w Krakowie, które wykazało — jak wiadomo — szereg groźnych uszkodzeń i po wykonaniu rusztowań zabezpieczających robotników, **przystąpiono do prac restauracyjnych.** Rozpoczęto je od usuwania najbardziej uszkodzonych partyj pokrycia dachu. Nad nawą **rodzaj pakieciku osłoniętego blachą ołowianą.** W tym znowu były **dwa pakieciki, zawinięte w papier,** w dobrym stanie zachowany.

W pierwszym złożony był: 1) Łaciński **dokument** papierowy **z r. 1739,** z którego tekstu wynika, iż w tym roku za archiprezbitera Jacka Łopackiego, dzięki



Zdjęcie na płycie kraj. „Alfa". **Ag. Fot. „Światowida".**

Rycina nasza przedstawia górną część kościoła Marjackiego od strony wschodniej. Na pierwszym planie dachu uwidocznione są rusztowania wiszące, zabezpieczające robotników, zajętych przy restauracji dachu. Najwyższa część rusztowania otacza ten wierzchołek dachu, z którego zdjęto dla odnowienia kulę miedzianą.

główną, w pobliżu wieży niższej zdjęto część powierzchni południowej, zastępując blachę miedzianą tymczasowo **papą.** Równocześnie zaczęto **zrywać miedź z nad wschodniego wielobocznego końca prezbiterjum.** Przy tem okazała się potrzeba umocnienia nasady żelaznego krzyża i **naprawienia miedzanej złoconej kuli pod nim.** Kulę tę zdjęto i zniesiono do prałatówki, gdzie została otwartą w obecności członków komitetu restauracyjnego oraz p. **Chmiela,** dyrektora archiwum aktów dawnych m. Krakowa. Wewnątrz kuli, której średnica wynosi 60 ctm., **znalazły się resztki rozsypanej skrzynki drewnianej,** tudzież ofiarności Piotra Stadnickiego, kasztelana wojnickiego, **zaczęto kryć miedzią zrujnowany dawny dach kościoła,** przy tej sposobności obniżony o 5 łokci. (Ów archiprezbiter Łopacki wsławił się przez to, że chciał zastąpić gotyk kościoła marjackiego barokiem. Próby te spełzły na szczęście na niczem.) 2) Spis imienny kapłanów, obsługujących wówczas kościoły N. P. Marji i św. Barbary. Połączone kollegja Penitencjarzy, Pfalterzów, Mansjonarzy i Altarystów **wynosiły razem 46 osób** i szereg innych ciekawych dokumentów. (Patrz najbliższy dodatek literacko-naukowy I. K. C.).

W pakieciku drugim znajdował się dokument papierowy **z r. 1807**, donoszący, że w tym roku, wskutek szkód wyrządzonych przez wichurę, musiano przedsięwziąć naprawę dachu. Dalej jest mowa o **częściowem przywróceniu do życia Polski, przez ustanowienie Księstwa Warszawskiego**, co również jest przedmiotem dodanego osobno wierszyka patrjotycznego.

Wszystkie te przedmioty zostały na razie oddane dla przechowania do archiwum miejskiego.

* * *

Termin ukończenia robót około odnowienia wiązań i nakrycia dachowego zależny jest oczywiście od funduszów i ofiarności publicznej.

* * *

U stóp kościoła od strony pl. Marjackiego wystawiono na widok publiczny kilka **zmurszałych belek, zdjętych z wiązań dachowych Marjackiej świątyni.** Belki te, które są wymownym wyrazem katastrofalnego stanu, w jakim znajdują się owe wiązania, zdają się mówić: „Przesławny kościół Marjacki, przedmiot szczególnego kultu narodu — **w niebezpieczeństwie**". Polacy! nie żałujcie datków na jego odnowienie!"

—oSo—

12

26/9 niedziela
pogoda
pod wieczór chmurzy-
ło się
T+14° R 63.745

27/9 poniedziałek
T+16° R 63 745
pogoda

28/9 wtorek, pochmurno T+14° R 63 749.
Lwów przedłużenie rządowe
+ 26/9 zmarł we Lwowie prof. Dr
Alfred Halban (syn b. prof. krak.
Leona Blumenstoka Halbana) b.
poseł etc. nie bez pewnych zasług.
29/9 środa – deszcz padał od wczoraj
zimny – T+10° R. B 751.!
Wczoraj na 98 głosujących wybrała
Rada M. 82 głosami [illegible]
Ostrowskiego (dobry wybór) i Dr Lud-
wika Schneydra 59 głosami
wiceprezydentami – Dr Schneyder

stara ambitna parchanówka, chce; cały majątek zapisać na fundację dla ubogich jeżeli go wytworzy wróć przyrzeczeniem! — [illegible]

30/9 [illegible] pochmurno T+12°R. B.753.

<u>1 październik 1926</u>, [illegible] dzień T+10°R. B.753

2/x sobota pogoda T+14° R B 753

Ciągle uroczystości: zjeżdżają różne wycieczki posłów, dziennikarzy, stowarzyszeń zagran. i swoich, dygnitarzy etc – ciągle tylko w Łazienkach zdjęcia, uroczyste obiady, rauty <u>etc</u> a biedne miasto musi to płacić.

O Polsko, pawiem narodów byłaś i jesteś papugą. Są pieniądze na wycieczki, rauty, wyścigi, wystawy, pomniki, teatry etc. a nie ma na powszechne potrzeby.

3/x niedziela, mgła T+10°R B 755

4/x poniedz. mglisto T+10°R B 755.5

5/x <u>wtorek</u> pogoda wspaniała – T+12°R <u>B.759</u>

+ 1/x zmarła Józefa <u>Geppert</u>, doskonała kopistka obrazów Van Dyck, Rembrandta etc

13

6/X środa pogoda T+12° i … B 754
7/X czwartek pogoda, rano t 5° R potem +14° R B. 754.
8/X piątek pogoda T+14. B. 750.
9/X sobota pogoda T+16°R. B. 743.
10/X niedziela deszcz T+12°R B. 738.
Pod wieczór wypogodziło się.
11/X poniedz. pochmurno – potem deszcz następnie znów pogoda T+7°R B. 746.
12/X 1926 wtorek – pochm. popoł. deszcz silny wiatr T+10,°R B (wieczór popoł.) 740..
13/X środa deszcz T+10.°R. B. 739.
popoł. ustał – o 7 ulewa wielka z błyskawicami

Budżet na r. 1927-8.

Według preliminarza budżetowego, wydatki na rok od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 wynosić będą następujące kwoty (w nawiasie podajemy kwoty na rok 1926 według projektu p. Zdziechowskiego):

Prezydent Rzpltej.	3,830.000 zł.	(1,507.000)
Sejm i Senat	6,900.000 zł.	(7,998.000)
Prezydjum Rady min.	1,646.000 zł.	(3,654.000)
Najw. Izba kontroli	4,520.000 zł.	(3,855.000)
Min. spraw zagr.	39,000.000 zł.	(29,460.000)
Min. spraw wojsk.	622,887.000 zł.	(554,000.000)
Sprawy wewnętrz.	179,000.000 zł.	(178,000.000)
Skarb	100,000.000 zł.	(93,000.000)
Sprawiedliwość	89,000.000 zł.	(84,000.000)
Przemysł i handel	23,103.000 zł.	(17,364.000)
Komunikacja	3,024.000 zł.	(3,041.000)
Rolnictwo	32,811.000 zł.	(32,950.000)
Oświata	292,570.000 zł.	(270,000.000)
Praca	56,311.000 zł.	77,000.000
Reformy rolne	34,485.000 zł.	(29,000.000)
Emerytury, renty inwal. i zaopatrzenia	175,000.000 zł.	(169,000.000)
Długi państwowe	145,070.000 zł.	(108,000.000)

Dochody:

Dochody: admin. 1,207.6 mil. zł. (1.286 tys.).

Przedsiębiorstwa państwowe: czysty dochód w sumie 95 milj. zł. (67 milj.).

Monopole państwowe: spirytus 275 milj. zł. tytoń 270 milj. zł., sól 32 milj. zł., zapałki 8.694 tys. zł., loterja państw. 8.757 tys. zł.

—oOo—

Iwi pól 2 tygodniowi; na uzasadnienie
się budżet małych na rok 1927 względny
wż na 1926 (żadnych oszczędności
nie zrobiono) dolar powrotu górą.

14/x czwartek pogoda T+14°R B. 743.
wiatr silny

15/x piątek dość pogodnie wiatr
T+15 B. 742 -

16/x sobota - pogoda T+16°R B 742
wiatr silny - popoł. deszcz

17/x niedziela deszcz T+7°R. B. 746.

18/x poniedz. zmiennie 19/x wtorek pogoda
T+5°R B. 749.

20/x środa dość pogodnie T+4°R B 748.

21/x Czwartek pogoda T+5°R B. 742.

22/x piątek - w nocy lał deszcz do 10
rano - potem pochmurno T+14°R. B 743.

23/x sobota od wieczora wczoraj deszcz
T+4°R B. 743

24/x Niedziela niebieski śnieg T+1°R B. 731.!
Jubileusz 50letni Tow Bratniej
pomocy studentów Uniw. Jagiel.

14

25/X poniedziałek pogoda T+3° R. B.746 i 747 – śnieg sypał do rana teraz taje z ulicami. –
Wczoraj zmarł † Marjan Dubiecki przeżywszy 88 lat. R. i. p.
26/X wtorek dość pogodnie T+3° R. B.740.

NEKROLOGIA.

Ś. p. Marjan Dubiecki. W niedzielę 24 b. m. zmarł w Krakowie Marjan Dubiecki, znakomity dziejopis polskich kresów, pedagog i literat, — b. członek rządu narodowego w 1863 r., długoletni wygnaniec, więziony kilkakrotnie przez władze rosyjskie, człowiek wielkiego serca, rozumu, idealnej szlachetności i gorącego patrjotyzmu.

Zanim powołane pióro przedstawi narodową i literacką działalność zmarłego, ograniczamy się do kilku dat z jego życia.

Ś. p. Marjan Dubiecki urodził się w roku 1838 w Zasławiu na Wołyniu, kształcił się w uniwersytecie kijowskim, w pierwszej na pół-polskiej fazie jego istnienia. Po ukończeniu wydziału filozoficznego został nauczycielem gimnazjalnym i uczestniczył w związkach tajnych, mających na celu oswobodzenie Polski z pod rosyjskiego panowania. Za udział w powstaniu styczniowem skazany został na długoletnie więzienie, a następnie przymusowy pobyt na Uralu i Kaukazie. Po roku 1890 opuścił Rosję i osiadł na stałe w Krakowie.

Pozostawił wdowę z domu Wróblewską i syna Dra Tadeusza Dubieckiego.

Pogrzeb odbędzie się we środę z honorami wojskowemi.

27/X środa mokry śnieg chlapa T+2° R B.739.
28/X czwartek dość pogodnie T+2° R B 745.5
29/X piątek zamglone T+7° R B. 739.
30/X sobota pogoda T+15.° R B[illegible] 739.

31/X niedziela – pochmurno, T+12° R. B. 741.

Pamiątkowy dokument.

Wczoraj na »Prałatówce« odbyła się uroczystość podpisanja dokumentu pamiątkowego, który ma być umieszczony w gałce pod krzyżem na szczycie dachu kościoła Marjackiego. Przed podpisaniem owego dokumentu wygłosił p. Stanisław Tomkowicz piękne przemówienie, w którem dał obraz prac komitetu odnowienia kościoła N. Marji Panny. Następnie ks. infułat Kulinowski odczytał tekst dokumentu, który opiewa:

»W Imię Trójcy Przenajświętszej. Amen. Gałka ta zdjęta była ponownie dnia 16 września r. p. 1926. Gdy za nowego archiprezbitera (od lutego r. 1926) kościoła N. Panny Marji ks. Dr Józefa Kulinowskiego stwierdzono, że dach tej świątyni — już od wieku przeszło gruntownie nienaprawiany — jest zniszczony: blacha miedziana w tysiącu miejscach podziurawiona a wskutek tego zaciekane wodą wiązanie dachowe w znacznej części zbutwiało — przystąpiono do naprawy tak zagrożonego dachu, by uchronić od zniszczenia i przekazać w dalsze wieki te czcigodne mury, wzniesione ku czci N. M. P., Królowej Korony Polskiej, której wspomożeniem stał się cud nad Wisłą w dniu 15 sierpnia 1920 i wwiódł nas — po latach niewoli — do wolnej Ojczyzny Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, której Prezydentem w dobie niniejszej jest Ignacy Mościcki.

»Z zasiłku pieniężnego udzielonego przez rząd polski w kwocie 10.000 zł., przez Kasę Oszczędności miasta Krakowa w kwocie 4000 zł., przez Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w sumie 2000 zł., z dotacji przyrzeczonej przez reprezentację stoł. król. miasta Krakowa w kwocie 10.000 zł., dla którego dumą był i będzie kościół N. P. Marji na Rynku krakowskim, z ofiarnych składek obywateli polskich, tak w kościele w czasie nabożeństw jak i prywatnie składanych — prowadzi się roboty naprawy dachu. Przeważna część jego pokryta będzie nową miedzianą blachą, część mniejsza blachą dawną, która nie uległa jeszcze czasowemu zniszczeniu. Również zbutwiałe tramy wiązania dachowego zastępuje się nowym materjałem.

Piłsudski zbliżył się do arystokracji i szlachty, ergo na prawo.

Nie rozumiem polityki narod. dem., którzy o to się wściekają. Czy u lewicy woleliby, gdyby P. zbliżył się do komunistów, socjalistów na lewo?

Skoro już de facto P. rządzi, to trzeba nie atakować, aby dobrze rządził, więc zwrot pewien jego na prawo, dzięki dążeniom zachowawczym, anti-rewolucyjnym, należy poprzeć, aby nie było gorzej!

»Gdy dach nad wschodnią częścią prezbiterjum już w tym czasie naprawiono, potrzeba jest krzyż i gałkę na szczycie dachu tu dotąd umieszczone po dokonaniu naprawy i pozłoceniu napowrót umieścić, — tedy mimo, że dalsza praca nad zabezpieczeniem tej świątyni — daj Boże, jak dotąd szczęśliwie — prowadzoną będzie, składamy tu ten dokument ku chwale Bożej i na pamiątkę przyszłym wiekom. Dokument ten, sporządzony przez Adama Chmiela, dyrektora archiwum akt dawnych m. Krakowa, dołączamy do dokumentów i pamiątek, które przy otwarciu gałki w r. 1926 w niej się znajdowały t. j. z r. 1729 i z r. 1807.

»Celem przeprowadzenia restauracji kościoła utworzony został przez ks. infułata Kulinowskiego komitet, któremu przewodniczył Dr Stanisław Tomkowicz, wielce zasłużony znawca konserwacji dzieł sztuki«.

Po odczytaniu dokumentu pierwszy podpis na nim złożył metropolita ks. Sapieha, następnie wojewoda Darowski, prezydent Rolle, ks. Dr Kulinowski i inni.

Dokument pamiątkowy nie został jeszcze zamknięty w gałce i można go oglądać względnie podpisać na »Prałatówce« codziennie od 9 — 11 i od 3 — 4.

W dalszym ciągu dokument podaje członków komitetu restauracyjnego oraz stwierdza, że praca nad ochroną tej świątyni krakowskiej jest zaledwie zaczęta. Po zabezpieczeniu dachu potrzebna jest naprawa murów zewnętrznych, kruchty wchodowej od strony rynku, odwilgocenie murów przyziemnych, naprawa okien, niższej wieży kościelnej i t. p. I to jest zamierzone!

1 listopada 1926. poniedziałek

Pogoda! T+18° R. B 739

Na cmentarzu wędrówka narodów. Drogi do cmentarza przepełnione. (Próżność ludzka) W gazetach były notatki że pierwsi i ci i owi podpisali dokument obok podany — czym prędzej chodzili do redakcyj owi panowie z dodatkowymi podpisami... z prośbą o wydrukowanie ich nazwisk.) Wieczorem deszcz

2/11 wtorek Pogoda T+4°R B 755.

3/11 Środa pogoda T+12° R. B.747.

— **Odsłonięcie pomnika ś. p. gen. Zielińskiego.** W niedzielę na cmentarzu rakowickim odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. gen. Zygmunta Zielińskiego. W podniosłym tym akcie wzięło udział obywatelstwo miasta z wiceprez. m. Ostrowskim, oddziały „Związku Legjonistów", „Strzelca", „Sokoła" młodzież szkolna, delegacje związków i stowarzyszeń, oraz tłumy publiczności. Jako reprezentanci władz przybyli wojewoda Darowski, gen. Dąb-Biernacki imieniem marszałka Piłsudskiego, oficer-adjutant z wieńcem od Prezydenta Rzeczypospolitej, komendant główny policji państw. pułk. Jagrym-Maleszewski, imieniem min. spraw wewn. gen. Składkowskiego, gen. Wróblewski, gen. Tinz, pułkownicy Augustyn, Ścieżyński, Kruk-Szuster, Korolewicz, prezes Izby skarb. Dr Greger, prezes sądu Dr Wolter, dyr. policji Dr Styczeń i inni. W akcie odsłonięcia wzięła również udział rodzina ś. p. gen. Zielińskiego. Imieniem Komitetu i miasta przemówił wiceprez. m. Ostrowski, który podniósł zasługi ś. p. gen. Zielińskiego, jako obywatela. Mówca skreślił genezę powstania pomnika, poczem przypomniał zasługi Zmarłego, jako gorącego patrjoty, dzielnego żołnierza na polach bitew i mężnie znoszącego internowanie w Marmarosz-Sziget. Niech ten skromny pomnik, zakończył mówca, będzie żywym głosem Zmarłego z za grobu, głosem idącym z pokolenia w pokolenie, że dobro własne należy kłaść na ołtarzu Ojczyzny tak cicho i tak bez zastrzeżeń, jak to On uczynił. Następnie ks. gen. Niezgoda dokonał poświęcenia pomnika, poczem wojskowi stanęli na baczność, a orkiestra zagrała hymn narodowy. Po poświęceniu przemawiali ks. gen. Niezgoda, gen. Dąb-Biernacki, prof. Mossoczy, płk. Malinowski, oraz prof. Pochmarski. Na pomniku złożono wieniec od marszałka Piłsudskiego, od Prezydenta Mościckiego i stos wieńców od delegacyj wojskowych i stowarzyszeń. Po uroczystości odbyła się defilada wojska i delegacyj ze sztandarami. Przechodzące oddziały oddawały honory przed reprezentantami rządu i generalicją. Ze wszystkich stron kraju nadeszły depesze, m. in. od gen. Norwida-Neugebauera, ks. Adama Sapiehy, gen. Berbeckiego, gen. Zarzyckiego, gen. Sikorskiego, pułk. Waraktewicz, gen. Skierskiego, min. Składkowskiego, gen. Konarzewskiego, pułk. Bobkowskiego, pułk. Górskiego, pułk. Wyspiańskiego, gen. Ledóchowskiego i wielu innych.

4/11 czwartek, rano mgła, słońce usiłuje ją przebić T+8°R. B.745.

5/11 piątek pogoda T+11°R B.747.

6/11 sobota pogoda T+12°R B.745

7/11 niedziela pogoda T+14°R B 740

8/11 poniedz. zamglone T+13°R B.740.

+ Zmarł inż. Roman Ingarden autor wodociągów krakowskich. R.i.p.

9/11 Wtorek, zamglone T+10°R B.740

Ogłoszono ustawę kagańcową dla prasy (sprzeczna z Konstytucją ale

— **Pomnik dla poległej młodzieży szkolnej.** Staraniem Polskiego Tow. opieki nad grobami bohaterów odbyło się w niedzielę uroczyste poświęcenie pomnika dla poległej młodzieży szkolnej woj. krakowskiego. O g. 2 zebrał się ~~przy płycie Żołnierza Nieznanego~~ na pl. Matejki imponujący orszak, który następnie ruszył na cmentarz wojskowy. W pochodzie brała udział młodzież szkół średnich, harcerze, młodzież akademicka, b. legjoniści, pracownicy kolejowi, pocztowi, tramwajowi, weterani wojsk polskich, tow. „Sokół", policja i wojsko. Na cmentarzu przemówił gen. Gąsiecki i oddał pomnik wojskowości. Nastąpił akt poświęcenia, podczas którego śpiewał „Chór akademicki", poczem ks. gen. Niezgoda wygłosił okolicznościowe kazanie. Na zakończenie orkiestra 20 p. p. odegrała „Boże coś Polskę". Na cokole widnieją dwa napisy: „Młodzieży krakowskiej poległej w obronie granic polskich cześć" i „Przechodniu westchnij do Boga za wiernych synów ojczyzny". Front cokołu jest ozdobiony płaskorzeźbą, przedstawiającą żołnierza-studenta w pozycji bojowej.

— **Rocznica oswobodzenia Krakowa** obchodzona była w niedzielę według ustalonej tradycji. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. inf. Kulinowskiego w kościele Marjackim w obecności przedstawicieli władz, wojska, stowarzyszeń i publiczności, odbyła się na strażnicy wojskowej w Rynku tradycyjna zmiana warty. Do zebranych przemawiał wiceprez. Wielgus i płk. Piotrowski. Po uroczystości przed strażnicą orkiestra wojskowa odegrała szereg utworów. Strażnica na której wywieszono sztandar państwowy, była udekorowana zielenią.

kursem prawa publicznego.

— **Uczczenie dyr. Kopery.** W ubiegłą niedzielę w salach Muzeum narodowego uczczono skromną, lecz serdeczną uroczystością dwudziestopięciolecie pracy muzealnej i naukowej dyr. Feliksa Kopery. Uroczystośćześrodkowała się dookoła momentu wręczenia popiersia zasłużonego dyrektora przedstawicielowi magistratu wiceprez. Rady miejskiej Dr Schneiderowi. Popiersie wykonane w bronzie dłuta krak. rzeźbierza Stan. Popławskiego, jest, jak wiadomo, darem grona najbliższych przyjaciół p. Kopery. Zostanie ono ustawione w jednej z sal Muzeum narodowego i powiększy jego zbiór dzieł nowoczesnej sztuki. Aktu wręczenia popiersia dokonał prezes Muczkowski, wygłaszając krótką, lecz pełną uczucia mowę, w której wysoko podnosił zasługi jubilata i wypowiedział jego pochwałę, tak mu z wszechmiar należną. Wiceprezydent Dr Schneider, przyjmując dar w imieniu Rady miejskiej, wypowiedział kilka niezmiernie serdecznych słów, poczem zabrał głos p. dyr. Feliks Kopera, dziękując przyjaciołom za ofiarowany dar i zebranym za przybycie oraz dając wyraz głębokiej miłości do Instytucji, której jest kierownikiem. Wśród licznie zebranych przedstawicieli świata artystycznego naszego miasta m. in. obecnymi byli pp. wiceprezydent Ostrowski, St. Tomkowicz, L. Lepszy, Karpiński, Waśkowski, Jasiński, Pagaczewski, Fr. hr. Potocki, Raszka Ryszard itd. oraz grono najbliższych przyjaciół i krewnych jubilata.

16.

wygodna dla obecnego rządu
z prezydentem
Mościckim I.
Równocześnie dla
zatkania gęby
dano Gawrońskiemu
4 stypendya po
250 zł!.. Dziś
10/11 środa pochmurny
T+ 11° B 747
wojewoda ogłasza, że domy mają
być udekorowane 11/11... Co
z Krakowa przyjdzie
to śmierdzi, drogą
ciem mosk. Chce
nawet ukrywać
gałówki jaki gubernator mosk.!
Zakarzeni więzi wyrzeszenia chodzą.

— Włamanie do kasy kwestury Uniwersytetu Jagiellońskiego. W niedzielę po południu przybył do kwestury Uniw. Jagiell. jeden z urzędników i stwierdził, że w kasie ogniotrwałej, znajdującej się w narożu kwestury brak jest 135.494 zł., pozostawionych tam w sobotę w południe. Zawiadomiono natychmiast rektora Marchlewskiego oraz organa policyjne o zaszłym fakcie. Koło g. 5 po poł. przybyli na miejsce wywiadowcy policji z komisarzem Woźniczką. Wstępne dochodzenia ustaliły, że kradzieży dokonano w czasie od g. 3 po poł. w sobotę do niedzieli południa. Złodzieje otworzyli sobie drzwi kwestury dobranym kluczem, którym następnie zamknęli za sobą drzwi, po dokonaniu kradzieży. Ze sposobu dokonania kradzieży widać, że sprawcy byli dokładnie obznajomieni z rozkładem lokalu i stanem kasy, który bezpośrednio po wypłacie poborów dla 800 osób z etatu uniwersyteckiego, wykazywał jeszcze znaczną gotówkę. Jeszcze w sobotę rano wypłacono 200.000 zł. tytułem poborów, a znaczna kwota pozostała w kasie pochodziła głównie z dotacyj na zakłady uniwersyteckie, pobranych z kasy państwowej, a jeszcze nie wypłaconej. W kasie kwestury znajdowały się nadto książeczki wkładkowe miejskiej kasy oszczędności PKO. oraz 2 dolarówki, które złodzieje podarli na kawałeczki i rozrzucili w kasie. Przez cały wczorajszy dzień organa policji śledczej przesłuchiwały funkcjonarjuszy kwestury dla ustalenia okoliczności, wśród jakich opuszczali biura w sobotę. Kasjer kwestury p. Ziemiański stwierdził, że złodzieje zabrali 140 banknotów 500-złotowych, 600 banknotów 100-złotowych, a resztę ponad 5.000 w drobniejszych banknotach i bilonie. O kradzieży dokonanej w Uniwersytecie zawiadomiono telegraficznie ministerstwo oświaty, a równocześnie policja rozciągnęła nadzór na dworcach kolejowych, śledząc za sprawcami.

Warszawka nagle uznała 11/11 za święto państwowe polecając świętować urzędom. W sądzie setki osób wezwano już do rozpraw na ten dzień, co tu było? Toteż [illegible] sądy postanowiły urzędować, bo rozporządzenie nie jest ustawą.

Warszawiacy chcą, tylko co drugi dzień świętować.

5/11 schwytano sprawców (Kom... celistkę Nawrocką z kochankiem) i odebrano prawie 100.000 z.

11/11 czwartek, od wczoraj wieczór deszcz gęsty T+ 9°R. B 749.

Prócz urzędów i domów rządowych nikt nie wywieszał chorągwi.

Uroczystość akademicka w Krakowie.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Medyków.

Kraków, 5 listopada.

(w.) Wczoraj w pierwszym dniu „Tygodnia Akademika" odbyło się w sposób niezwykle uroczysty **poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom medyków w Krakowie** przy ulicy Grzegórzeckiej, w pobliżu **Collegium Medicum.**

Piękną tę uroczystość poprzedziło nabożeństwo, odprawione przez ks. prof. Bystrzynowskiego w kościele św. Anny. Po nabożeństwie **młodzież akademicka w liczbie około 2.000 osób,** przeszła w pochodzie, poprzedzanym orkiestrą kolejarzy, na miejsce poświęcenia. Tutaj zgromadzili się w międzyczasie bardzo licznie przedstawiciele senatów wyższych uczelni krakowskich, obu Izb prawodawczych, władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, a dalej reprezentanci duchowieństwa, świata lekarskiego, prasy i t. d.

Z uderzeniem godziny 12 przystąpiono do **podpisywania aktu erekcyjnego,** który będzie wmurowany do fundamentów gmachu. Szereg podpisów zapoczątkował rektor Wszechnicy Jagiellońskiej, prof. dr. **Marchlewski.**

Po podpisaniu aktu **ks. infułat Krupiński,** przybrany w szaty pontyfikalne, dokonał ceremonji poświęcenia kamienia węgielnego, poczem wstąpił na trybunę, przybraną w zieleń i barwy państwowe i wygłosił podniosłe, głęboko ujęte przemówienie okolicznościowe. W dalszym ciągu przemawiali: **prof. dr. Rosner** im. senatu U. J. i wydziału medycznego, oraz p. Syrek im. komitetu budowy. Okrzykiem trzykrotnym na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończono uroczystość.

Młodzież akad. uformowała następnie **olbrzymi pochód,** który przy dźwiękach orkiestr przeszedł ulicami miasta, zatrzymując się przed gmachem województwa, gdzie wzniesiono okrzyki na cześć rządu.

* * *

Dom, którego kamień węgielny poświęcono, będzie **gmachem 3-piętrowym** i znajdzie w nim pomieszczenie **300 słuchaczy medycyny.** Obecnie wykończony jest już parter dwóch skrzydeł (gmach będzie posiadał trzy skrzydła). Termin ukończenia budowy zależny jest oczywiście od funduszów. — Wielką rolę do odegrania ma tu ofiarność społeczna.

12/11 piątek pogoda T+12°R. B. 750.
13/11 sobota pogoda T+10.°R. B. 748.
14/11 niedziela pogoda T+15°R. B. 747
Jezuici wznawiają dziś wielką
procesję na jakąś tam rocznicę
św. Stan. Kostki. Wczoraj wzy-
wał cił komitet, aby miasto —

iluminowano... W rynku świe-
cono w 4 domach na niektórych
piętrach!
Wczoraj Komitet Miejski
Koszewski, wybrał w miejsce
zmarłego śp. T. Pawłowskiego
prezesem Marszałka pow. Skrzyń-
skiego, wiceprezesami prezy-
denta miasta Rollego i mnie.
15/11 poniedz. pogoda słoneczna
T+12° R B. 752.
16/11 wtorek pogodnie T+10° R. B. 753
17/11 środa i 18/11 pogod. T+10. B. 744
19/11 piątek zamglono T+14° R. B. 736.
+ Dziś zmarł X. Józef Caputa
proboszcz paraf. św. Anny. Rzęsz.
20/11 sobota pogoda. T+14° R. B. 735.
Silny wiatr południowy
21/11 niedziela pogoda silny wiatr T+15° R. B. 737.

wadzonych gości. Początek o 8 wieczór.

Uroczystość nadania doktoratu honorowego prof. Boguskiemu.

Wczoraj o g. 5 po południu odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego podniosła uroczystość nadania godności doktora filozofji honoris causa znakomitemu uczonemu i seniorowi chemików polskich, prof. Boguskiemu z Warszawy.

Prof. Jerzy Boguski, liczący obecnie 73 lat życia, po ukończeniu uniwersytetu w rodzimej Warszawie, udał się do Petersburga, gdzie był asystentem słynnego chemika rosyjskiego Dymitra Mendelejewa. Po powrocie do Warszawy rozwinął profesor Boguski szeroką i niestrudzoną działalność naukową na stanowiskach profesora szkoły technicznej, założonej przez Wawelberga i Rotwanda, później kierownika pracowni fizycznej Muzeum przemysłu i rolnictwa, wreszcie profesora politechniki warszawskiej. Wychował on całe pokolenia polskich chemików, wśród których wielu zasłynęło następnie znakomitą wiedzą, jak Marja Skłodowska-Curie i prezydent Mościcki. Mimo długiego, a nieznającego wytchnienia życia, prof. Boguski nie ustaje dotąd w intensywnej pracy, pełniąc funkcje kierownika pracowni chemicznej ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie.

W uznaniu dla niespożytych zasług naukowych, prof. Boguskiego, Uniwersytet Jagielloński postanowił uczcić go nadaniem godności doktora filozofji honoris causa, najwyższej godności, jaką rozporządza Wszechnica.

Ceremonja nadania doktoratu odbyła się wczoraj w sposób niezwykle uroczysty. Wyrazem powszechnej sympatji, która otacza czcigodnego profesora były olbrzymie tłumy publiczności, które wypełniły po brzegi aulę. W pierwszych rzędach zasiedli liczni reprezentanci władz, duchowieństwa i wojskowości. Przyległe kurytarze i klatkę schodową wypełniły tysiączne rzesze młodzieży. Po godzinie 5 wszedł do auli rektor Marchlewski w otoczeniu dziekanów wydziałów i profesorów in corpore w togach. Za nimi wszedł prof. Boguski, poprzedzany przez pedelów z berłami uniwersyteckiemi. Następnie wstąpił na katedrę prof. Natanson, który wygłosił dłuższe i głęboko ujęte przemówienie. Mówca podkreślił niesłychaną naukową doniosłość nowoczesnych badań nad prawami, któremi rządzi się materja, rozwijając szerokie ho-

18

22/11 poniedz.
pogoda T+14°R
B 743

23/11 pogoda
T+16°R
B. 744

24/11 Środa
trochę zamglone
T+10°R. B 753

25/11 czwartek
deszcz
T+6°R B 75

26/11 – 27/11 – 28/11
Leżę chory na przeziębienie i podrzędnie (nerki?) pogoda

29/11 poniedz.
pochmurno
T+3°R. B. 748.

ryzonty jakie badania te otwierają przed nauką na przyszłość. Pionierem tych badań w Polsce, mężem cichym a niestrudzonym był prof. Boguski. Prace jego stanowią fundament na którym oprzeć się muszą wszelkie dalsze badania nad istotą materji. Otwierając przed narodem tajniki wiedzy, odznaczał się zawsze gorącem sercem i wiarą w jasną przyszłość ojczyzny. Promienna ta ufność była też przyczyną całej gehenny cierpień, które uczony ten znieść musiał ze strony wrogich władz rosyjskich. Pracując niestrudzenie przez lat 50, umiał w olbrzymie zastępy uczniów swych wszczepiać najszlachetniejszy entuzjazm dla nauki, z którego potem wielekroć zrodziły się najpiękniejsze owoce. Za to całe olbrzymie dzieło życia dziś dziękuje mu najstarsza i najdostojniejsza polska Wszechnica, i oddaje mu cześć za pracę ducha i niestrudzony pochód ku prawdzie. Mówca w zakończeniu ogłosił prof. Boguskiego doktorem honorowym Uniwersytetu Jagiellońskiego i wręczył mu dyplom oprawny w tekę skórzaną.

Następnie zabrał głos dziekan wydziału filozoficznego prof. Sobieski, podnosząc, iż w pracach swych, utrudnianych bez końca okropnemi szykanami Apuchtinów, prof. Boguski żywił się zawsze nadzieją ujrzenia Polski niepodległej. Dziś wreszcie nadeszła ta chwila, kiedy owa z utęsknieniem oczekiwana Polska splata nad jego skronią wieniec wawrzynowy.

Z kolei przemówił rektor Marchlewski, wyrażając najżywszą radość prastarej Wszechnicy z możności obdarzenia najwyższą jej godnością człowieka najzasłużeńszego i najlepszego, którego imię na zawsze wyrytem zostanie w pamięci nauki polskiej.

Wreszcie prof. Sobieski odczytał nadesłane liczne telegramy od najwybitniejszych osobistości z całej Polski. Serdecznego telegramu Prezydenta Mościckiego, obecni wysłuchali stojąc.

Na przemówienia powyższe odpowiedział krótko, wzruszony głęboko, prof. Boguski, podnosząc, iż ideałem jego życia było służenie myśli polskiej. Jakkolwiek okoliczności nie dozwoliły mu na publikowanie wszystkich jego prac naukowych, to

30/11 pogodnie dość, bez słońca

1/12 środa
T — 1°R B. 744.
pogodnie bez słońca

2/12 czwartek
pochmurno
Zimny wiatr T — 1.
B. 745

3/12. piątek
słońce przedzierało się
nieco przez mgłę
T — 4°R B 745.
† we Lwowie
zmarł Ludomir
Benedyktowicz
art. malarz, 82 lat
R. i. p.

4/12 sobota mróz — 2°R
śnieg

jednak szczęśliwym się dziś czuje, widząc rezultaty, jakie wydał szczepiony przezeń w uczniach jego zapał i ukochanie dla nauki. Prof. Boguski zakończył mowę swą ślubowaniem, iż do końca życia, póki mu starczy sił, pracować będzie jak dotychczas.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie odezwała się burza oklasków i okrzyków na cześć dostojnego profesora. Publiczność w podniosłym nastroju opuściła aulę.

j. d.

5/12 niedziela pogoda
T— 3°R. 742

6/12 poniedz. zamglone
T— 4°R B 750

Posiedzenie Rady miejskiej.

17/11 Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej w sali krak. Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń przy ul. Basztowej, rozpoczęło się o g. 5 po poł. pod przewodnictwem prezydenta m. inż. Rollego. Przewodniczący poświęca na wstępie wspomnienie pośmiertne zasłużonemu obywatelowi dla miasta ś. p. Romanowi Ingardenowi. Przemówienia tego wysłuchała Rada stojąc.

Następnie sekretarz Strasik odczytał wniosek nagły r. Müllera, wzywający prezydjum do przedłożenia Radzie miejskiej w ciągu miesiąca planu budowy budynków szkolnych w latach 1927—1930. Na pokrycie tej budowy ma być wprowadzony od 1 stycznia 1927 podatek szkolny w wysokości 2 proc. od przedwojennego komornego za mieszkania i lokale z wyjątkiem mieszkań złożonych z jednej izby i kuchni. Wreszcie wzywa się p. prezydenta do podjęcia starań u rządu o przyspieszenie budowy akademji górniczej, celem zwrócenia budynków przez nią zajmowanych szkolnictwu powszechnemu.

Po dyskusji Rada uchwaliła ustęp pierwszy i trzeci wniosku, drugi zaś, dotyczący pokrycia wydatku odesłano do komisji.

Następnie odczytano interpelację PPS. w sprawie przestrzegania zakazu pracy nocnej w piekarniach. Na interpelację tę odpowie prezydent regulaminowo.

Na porządku dziennym znalazła się sprawa oddania budowy dwóch miejskich domów mieszkalnych w dzielnicy XXII w drodze oferty, jednego p. Wilczyńskiemu, drugiego firmie Ronka i Ska.

— **Z obserwatorjum krakowskiego.** W listopadzie b. r. średnia temperatura powietrza osiągnęła w Krakowie według spostrzeżeń tutejszego obserwatorjum, nie notowaną jeszcze ani razu w ciągu 101-letniego istnienia stacji meteorologicznej wysokość 9 i pół stopni Celsiusza, przekraczając temperaturę średnią listopada o przeszło 7 stopni. Najwyższe temperatury listopada były dotychczas notowane w ciągu stulecia w latach 1892 (6.2°) 1893 (5.5°), 1906 (6.2°), 1911 (5.5°), 1913 (5.7°). Z pewnem prawdopodobieństwem (ale tylko prawdopodobieństwem, nie pewnością) można na zasadzie badań statystycznych Mereckiego, oczekiwać, że i grudzień tegoroczny będzie cieplejszy od przeciętnego.

Wydatek na budowę ma być pokryty z pożyczki z funduszu rozbudowy miast, zaciągniętej w Banku gospodarstwa krajowego w kwocie 216.000 złotych. W dyskusji zabierali głos r. Haecker, który wypowiedział się przeciw końcowemu ustępowi wniosku, upoważniającemu sekcję ekonomiczną i prezydjum miasta do rozstrzygania na przyszłość ofert na budowle miejskie, dalej Kleinberger, Oplustil, Dr Klimecki, oraz Dr Lang. Dyskusję zakończył prezydent Rolle, który stanął w obronie całego wniosku i uzasadniał racjonalność budowy domów przez miasto, poczem Rada uchwaliła wniosek referenta Dr Merza.

Drugim punktem były sprawy administracji akcyzy miejskiej. Celem częściowego pokrycia ubytku dochodów, spowodowanego zniesieniem podatku spożywczego, tymczasowy zarząd miasta uchwalił na posiedzeniu 7 maja b. r. podwyższyć opłaty mytnicze i rzezalniane. Uchwałę tę zatwierdziło ministerstwo spraw wewnętrznych, obecnie zaś rozchodzi się o przyjęcie do wiadomości tego podwyższenia przez Radę miejską.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przeciw przyjęciu opłat przemawiali r. Kosobudzki, Kluczka, Adelman, Dr Klimecki, Szołayski, Dr Rosenzweig, wreszcie bronił wniosku referent p. Zawadzki. Wiceprezydent Dr Wielgus poddał wniosek pod głosowanie, który przyjęto w brzmieniu podanem przez referenta. (najważniejszy)

W końcu uchwalono en bloc szereg wniosków w sprawie parcelacji i regulacji całego szeregu ulic.

7/12 wtorek
pochmurno
T – 1°R. B. 755
Śnieg – więc zrazu pojawiły się już liczne sanki fiakry.

8/12 środa
Święto MB
T+½° B. 752
pochmurno.
Wystawa Drobiu etc.

...cha.

Witraże z wystawy paryskiej na Wawelu

Katedra wawelska otrzymała tymi dniami nową ozdobę. Dwa przepyszne witraże prof. Józefa Mehoffera, **przedstawiające drogę krzyżową wykonane z precyzją w krakowskim zakładzie witrażów S. G. Żeleńskiego.** Witraże te [z]dobiły wejście do pawilonu polskiego na ze[sz]łorocznej międzynarodowej wystawie sztuki [de]koracyjnej, zostały obecnie osadzone w miej[sc]u swego właściwego przeznaczenia: w kaplicy Ś-tokrzyskiej katedry na Wawelu. Wykonanie witrażów, do których szkice były dawno skomponowane, przyszło do skutku dzięki wystawie paryskiej, gdzie chodziło o zaprezentowanie zarówno sztuki naszego pierwszego witrażysty, jak i sprawności wykonawczej zakładu krajowego. I jedno i drugie zostało w pełni ocenione przez międzynarodowe jury wystawy, które przyznało zarówno autorowi prof. Mehofferowi, jak i krakowskiemu zakładowi witrażów S. G. Żeleński, najwyższe odznaczenie: **Grand Prix.** Przy pewnem subsydjum rządowem, które umożliwiło wykonanie kartonów i pierwsze prace przygotowawcze, samo wykonanie witrażów zostało fundowane przez Organizację budowniczych z całej Polski, oraz Stowarzyszenie zawodowe przemysłowców budowlanych w Warszawie.

Z przyjemnością notujemy ten piękny przykład współdziałaniu sztuki, przemysłu, rządu i społeczeństwa, które w sumie tak wymowną były propagandą zagraniczną.

10-lecie Związku Komitetów parafjalnych opieki nad ubogimi.

Podniosła i piękna uroczystość odbyła się we środę, dnia 24 b. m. z okazji zebrania sprawozdawczego z pierwszego 10-lecia Komitetów parafjalnych, czyli dawnego książęco-biskupiego Komitetu pomocy. W obszernej sali Tow. wzaj. ubezpieczeń, szczelnie zapełnionej publicznością, zajęli miejsca: książę-biskup Sapieha, prezydent Rolle, wiceprezydent Schneider, prez. sądu Wolter, dyr. Banku polskiego Makowski, gen. Gąsiecki, rektor prof. Zoll, radca Anczyc, radca Macharski i w. in. w zastępstwie p. K. H. Rostworowskiego, wygłosił ks. prof. Michalski podniosłe przemówienie o miłosierdziu chrześcijańskiem, pełne głębokich myśli i ujęte w piękną formę. Szczegółowe sprawozdanie z działalności komitetów parafjalnych, złożyła sekretarka Związku p. M. Osadcowa, obrazując dokładnie organizację i sposób pracy tej instytucji, oraz jej wszechstronne agendy. Osobny dział tego sprawozdania, mianowicie akcję obiadów dla bezrobotnych, przedstawiła wice-przewodnicząca p. Janina Kostanecka. W wywodach swoich przytoczyła sprawozdawczyni cyfry, które mówią same za siebie: w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia b. r. wydano 244.524 obiadów, w tem 45.638 pracującym umysłowo, a 198.886 fizycznie pracującym, co daje przeciętną liczbę 3500 obiadów na dzień. Na obiady wydano 99.786 zł.; administracja zaś kosztowała tylko 425 zł. Co się tyczy źródeł dochodów 50.221 zł. pochodziło z darów i składek, 30.112 z dyrekcji kolei państwowych z dodatkowych opłat do biletów kolejowych, 15.000 z ministerstwa pracy i opieki społecznej, 6.000 z zarządu miasta.

W połowie kwietnia, gdy z nastaniem wiosny znalezienie zarobków dla fizycznie pracujących było łatwiejsze, akcję obiadową przerwano. Zaczęto ją znowu 20 maja, ale już tylko dla umysłowo pracujących. Wydawano obiady w dwóch kuchniach (św. Krzyża i Franciszkańska). Obiady były zniżkowe; stołownik płacił za obiad mięsny 25 groszy, a K. M. K. dopłacał 50 gr.; za obiad jarski stołownik płacił 15 gr., a K. M. K. 25 gr. Tylko dla tych rodzin, które nawet tej minimalnej kwoty uiścić nie mogły, Komitet opłacał obiad całkowicie. Od 20 maja do 1 października wydano obiadów ogółem 47.130, czyli dziennie około 400 w tej liczbie około 140 bezpłatnie.

9/12 czwartek
śnieg
T+1°R B.749.

10/12 piątek
zachmurzone
T+2°R. B.756

11/12 sobota
dzień pogodny
T+5°R B.755
Jubileusz 50 lecia doktoratu Dra Kwaśnickiego
zasłużonego lekarza i obywatela
wieczorem deszcz

Co do zawodów osób korzystających z obiadów najliczniej były reprezentowane rodziny urzędnicze (278 osób), następnie handlowcy (60 osób), nauczyciele i nauczycielki (34 osób), artyści (31 osób) itd.

Poważną tę uroczystość zakończyło przemówienie księcia-metropolity. Czcigodny mówca podkreślił ofiarną akcję pań, będących członkiniami Komitetów parafjalnych, a które nie szczędzą ani trudu, ani zaparcia się, by zrealizować wielkie dzieło chrześcijańskiego miłosierdzia. Tym sposobem wprowadzają w życie jedną z naczelnych zasad religijnych, albowiem niema prawdziwej wiary tam, gdzie niema prawdziwego, ofiarnego miłosierdzia. Akcje dobroczynne w naszym kraju opierają się przeważnie albo na usilnem stukaniu do kies, albo na t. zw. „miłosierdziu tańcującem". W działalności Związku Komitetów parafjalnych, praca, pełna poświęcenia jego członków, stoi na równi, ze wspieraniem finansowem jego celów. Książę-metropolita podziękował serdecznie b. wice-przewodniczącej p. Zofji Popielównej, jak i jej obecnej następczyni p. J. Kostaneckiej, oraz wszystkim członkom i członkiniom Związku za ich owocną i skuteczną pracę.

Licznie zebrana publiczność rozeszła się w podniosłym nastroju, unosząc niezatarte wspomnienie z uroczystości, będącej wspaniałym przeglądem wysiłków i ofiar, podejmowanych dla wielkiego celu.

... w jak najszerszej mierze.

Poświęcenie Kamienia węgielnego pod seminarjum śląskie.

W niedzielę o g. 1.30 odbyła się przy Alei Mickiewicza podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach śląskiego seminarjum duchownego. W środku wznoszonego obecnie gmachu przy kamieniu węgielnym zajęli miejsca książę-metropolita Sapieha przybrany w szaty pontyfikalne, biskup śląski Lisiecki, biskup częstochowski ks. Kubina, prepozyt kapituły śląskiej ks. Kapica, rektor seminarjum śląskiego ks. Maśliński, ks. prałat Krupiński, ks. Nikiel, ks. rektor Fijałek, ks. Archutowski, ks. Rospond, rektor krak. seminarjum duchownego, ks. Gromnicki, oraz szereg duchowieństwa i kleryków śląskich i krakowskich. Licznie przybyli przedstawiciele władz, a to wojewoda Darowski ze starostą Stańkowskim, prezy-

dent m. Rolle z wiceprezydentami Wielgusem i drem Schneidrem, dyr. Barwicz, prezes Wolter, prezes Greger, b. premjer Nowak, grono profesorów uniwersytetu i inni.

Po dokonaniu ceremonji poświęcenia przemówił książę-metropolita Sapieha, podnosząc doniosłość niezwykłego faktu, kiedy w Krakowie, tym polskim Rzymie, staje gmach seminarjum śląskiego. Klerycy krakowscy wraz z klerykami śląskimi zasiądą wspólnie do pracy na ławach uniwersyteckich i będą współubiegać się o to, by z naszego miasta wynieść ducha żarliwości w krzewieniu wiary i miłości ojczyzny.

Następnie jako gospodarz miasta przemówił prezydent Rolle, zaznaczając, że gorące uczucia Krakowa do Śląska przetrwały wieki i że rada miejska jedną z najpiękniejszych parcel oddała jednogłośnie pod budowę seminarjum śląskiego.

Ks. biskup śląski Lisiecki w przemówieniu pełnem polotu kaznodziejskiego wskazał na dziejową chwilę, jaka się rozgrywa. Przyszli kapłani śląscy będą w Krakowie czerpać wzniosłe przykłady tylu świętych tego miasta, jak św. Stanisława, św. Jacka, św. Jana Kantego i pójdą między lud pobożny śląski, który zawsze był wierny wierze świętej i mowie polskiej. Mówca złożył podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do zbożnego dzieła, a więc księciu-metropolicie Sapieże, prez. Rollemu i Radzie miejskiej, władzom i duchowieństwu.

Osobno złożył podziękowanie ks. biskup Lisiecki marszałkowi sejmu śląskiego p. Wolnemu za opiekę roztoczoną nad seminarjum śląskiem.

Następnie ks. Maśliński rektor seminarjum śląskiego odczytał tekst aktu fundacyjny, poczem zebrani położyli na akcie swe podpisy.

Uroczystość miała charakter niezwykle podniosły.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miasta otworzył prezydent m. Rolle, poświęcając pośmiertne wspomnienie zmarłym radcom ś. p. ks. Dr Capucie i bł. p. Dr Kepplerowi. Rada miejska uczciła pamięć zmarłych przez powstanie.

Wiceprezydent Dr Wielgus przedstawił zabiegi prezydjum miasta o przydział dostatecznej ilości wagonów dla kopalni komunalnych w Jaworznie, celem zapobieżenia brakowi węgla w mieście.

Wniosek PPS. o przyznanie funkcjonarjuszom miejskim trzynastej pensji, przekazano sekcji skarbowej do regulaminowego traktowania. Prez. Rolle wyjaśnił, że sprawa ta jest przedmiotem narad prezydjum miasta.

Na zgłoszoną podczas ostatniego posiedzenia interpelację klubu PPS. w sprawie nocnej pracy w piekarniach, odpowiedział wiceprezydent Ostrowski, że magistrat niema prawa znoszenia pracy nocnej w piekarniach, gdyż czuwanie nad ustawą należy do Inspektoratu pracy. Magistrat na skutek zażaleń robotników odniósł się w tej sprawie do Inspektoratu pracy, który odpowiedział, że orzeczenie sądu najwyższego ustaliło, iż praca nocna w piekarniach nie jest zakazana.

Miejski urząd zdrowia przeprowadził w styczniu i lutym b. r. w piekarniach rewizję sanitarną i stwierdził w trzydziestu piekarniach zupełny porządek, w 20 nieznaczne usterki, w 29 natomiast znaczne braki sanitarne, a w 4 rażące braki. Dotąd około 90 proc. wydanych wówczas koniecznych zarządzeń sanitarnych, zostało wykonanych. Opornych piekarzy ukarano grzywnami, a kilku piekarniom prolongowano termin wykonania nakazanych adaptacyj.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Radca Dutkiewicz referuje sprawozdanie z administracji targowej i działalności miejskich zakładów aprowizacyjnych. W dyskusji zabiera głos r. Drozdowski i stawia wniosek, by przy zabudowie placów targowych na placu Kleparskim wystawić hale targowe i w ten sposób utrzymać świetną tradycję tego placu targowego. Przemawiali nadto r. Kluczka, r. Sławiński, r. Ziffer w sprawie wzrastającej drożyzny na targach, oraz r. Dr Rafał Landau co do zmian w rytualnej rzeźni drobiu.

2/12

12/12 niedziela pomimo – deszcz T+4° R. B. 755.
Roboty mam od rana do 8 wieczorem, dla siebie ani chwili. Stałem się koniem roboczym.

13/12 pogoda T+6° R. B. 752

14/12 wtorek pochmurno T+3. B. 743 wypogodziło się

Po wyjaśnieniach wicepr. Wielgusa uchwalono przyjąć do wiadomości sprawozdanie z administracji targowej i miejskich zakładów aprowizacyjnych za czas od 1 stycznia 1924 do 30 czerwca 1926, oraz wezwać zarząd miasta do najrychlejszego przedłożenia planu rozbudowy placów targowych oraz budowy hal targowych.

Dalej uchwalono wnioski: w sprawie powiększenia udziału gminy w spółce mieszkaniowej o 50.000 zł., w sprawie zaciągnięcia pożyczki 200.000 zł. na budowę miejskich baraków i domów czynszowych dla zatrudnienia bezrobotnych, w sprawie udzielenia gwarancji gminy za pożyczkę zaciągniętą przez T-wo osiedli urzędniczych, w sprawie pokrywania przez gminę kosztów utrzymania klas wyższych w szkołach powszechnych i przyznania na ten cel na r. 1927 kredytu zł. 84.000, wreszcie uchwalono wprowadzić podatek miejski od spadków i darowizn, opłaty od psów, dodatki gminne od państwowego podatku obrotowego, podatek od nieruchomości, dodatek do podatku gruntowego i taryfę opłat gminnych od podań wnoszonych do magistratu.

W Poznaniu zmarł Dr Jan Rakowicz – kolega, przepracował przez lat w Mag. brał udział przy projektach regulacji miasta R. i. P.

15/12 środa, pochmurno T+3° R. B. 745.

16/12 czwartek pochmurno T–1°R B. 744. mroźny, pełny – wiatr

17/12 piątek pogoda T+2° R B. 744.

+ Zmarł Franciszek Dominik (pseu. Domin Dorawski) aktor amator, utalentowany, autor kilku sztuk popularnych. W szkołach normalnych kolegowałem z nim. R. i. p

Czas 9/12 1926

Opieka nad Mogiłą Kościuszki.

Komitet obywatelski opiekujący się Mogiłą Kościuszki od 1820 r. pokrywał wydatki na konserwację i utrzymanie dozorcy dochodami z odsetek kapitału fundacyjnego (31.000 marek p.) który przez dewaluację stracił obecnie znaczenie) z datków obyw. i subwencji Rady m. i Rady powiatowej krak. W ciągu 100 lat nietylko naprawiał wszelkie szkody, zabezpieczył częściowo spławami i ściekami betonowemi, ale wybudował także drogę ze Zwierzyńca na Mogiłę Kościuszki (z zapisu Krakowian braci Ciesielskich i składek 1845—1847) sprowadził i umieścił na szczycie granitowy głaz (1862). Tenże Komitet sprawił także sarkofag Kościuszki w grobach królewskich na Wawelu (1832). Po odrodzeniu Państwa Polskiego zwrócił się Komitet do rządu polskiego, aby tenże objął opiekę nad Mogiłą (koszta konserwacji i utrzymania dozorcy) niepodobna bowiem, aby pomnik narodowy był, jak za czasów zaborczych zdany na ciągłe odwoływanie się Komitetu do składek i subwencyj. Po paru latach pisaniny zawarł rząd dnia 1 lipca 1924 umowę z Komitetem, którą skarb państwa zobowiązał się wstawiać co roku do budżetu odpowiednią kwotę na konserwację i na utrzymanie Mogiły, oraz wypłacił Komitetowi 360 zł. na dozorcę.

Na rok 1926 zapomniał rząd o tym obowiązku, a gdy z powodu mokrego lata Mogiła od strony północnej została podmuloną i uszkodzoną, Komitet, wiedząc z doświadczenia, że nienaprawienie zaraz tego uszkodzenia spowoduje na wiosnę dalsze obsunięcie i naprawa pójdzie już na tysiące, wystarał się znowu o subwencję Rady miejskiej i Rady powiatowej krak. i przeprowadził w zastępstwie rządu naprawę kosztem 500 zł. Naprawę dokonano pod nadzorem piątego pułku saperów. Również koszta dozorcy pokrył Komitet z subwencji.

Z powodu śmierci długoletniego prezesa Komitetu ś. p. Franciszka Paszkowskiego wybrał Komitet prezesem dotychczasowego wiceprezesa Dr Stefana Skrzyńskiego, marszałka powiatu krak. I. wiceprezesem p. Karola Rollego prezydenta miasta, II. wiceprezesem Dr Klemensa Bąkowskiego, adwokata w Krakowie. Komitet postanowił zwrócić się do rządu o dotrzymanie umowy i wstawienie w budżet kosztów konserwacji narodowego pomnika, jakim jest Mogiła Kościuszki i kosztów utrzymania stałego dozorcy — zauważając, że postanowie-

nie rządu, aby konserwację oddać zarządowi wojskowemu wraz z Komitetem i koszta pokrywać z budżetu wojskowego, opiera się wprawdzie na pięknej idealistycznej podstawie, aby żołnierz opiekował się pomnikiem wodza, jednak w praktyce może byłaby opieka łatwiejszą, gdyby koszta wstawiano w budżet ministerstwa robót publicznych i wykonanie oddano organom tego ministerstwa, które to organa porozumieją się z łatwością z zarządem wojskowym i Komitetem.

Odnowienie doktoratu po pięćdziesięciu latach Dr Augustowi Kwaśnickiemu.

Podniosła i wzruszająca uroczystość odbyła się w dniu wczorajszym w auli naszej Almae Matris. Po pięćdziesięciu latach odnowionym został dyplom doktorski Dr Augusta Kwaśnickiego, znanego ze swej zasłużonej i wszechstronnej działalności, naczelnego redaktora „Przeglądu lekarskiego" i uczestnika bojów o wolność z r. 1863. W szczelnie zapełnionej sali, zajęli miejsca: senat uniwersytecki z rektorem Marchlewskim na czele, licznie reprezentowani przedstawiciele wojskowości, w szczególności zaś formacyj sanitarnych DOK nr. V i DOK nr. II z dowódcą okręgu korpuśnego gen. Wróblewskim i dowódcą miasta płk. Augustynem, Związek weteranów-Powstańców z r. 1863, Tow. lekarskie „ in corpore", przyjaciele i znajomi jubilata, wielka liczba młodzieży akademickiej oraz publiczność.

Czcigodnego doktora i doktoranda wprowadził na salę prof. Stanisław Ciechanowski wśród dźwięków muzyki. Uroczystość zagaił dziekan wydziału lekarskiego Dr Rosner, witając Jubilata, jakoteż delegacje władz wojskowych, w szczególności za reprezentantów Związku weteranów-powstańców z r. 1863. Promotor prof. Dr Kostanecki podniósł w swojem pięknem przemówieniu zasługi Dr Kwaśnickiego, dla których Uniwersytet im. Jana Kazimierza we Lwowie nadał mu tytuł doktora honorowego, krakowska zaś Alma Mater, uważając sędziwego Jubilata za wyszłego ze swojego grona, odnawia mu jego dyplom doktorski przed 50 laty uzyskany. Zasługi te polegają nietylko na wszechstronnej i ... jako leka-

uczynnej działalności Dr Kwaśnickiego, jako lekarza, ale również jako bojownika o wolność, oraz gorliwego propagatora organizacji i podniesienia stanu lekarskiego, oraz społecznika o wielkich zasługach. Z temi słowy wręczył promotor nowy dyplom Dr Kwaśnickiemu, podkreślając przedewszystkiem, iż pierwsze jego słowa, głoszące, iż dyplom ten został nadany pod auspicjami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej wywołają największą radość w sercu doktoranda, który walczył o zrealizowanie tego ideału. Przemówił następnie dowódca DOK nr. V gen. Wróblewski oddając jubilatowi hołd armji. Nawiązał do jego przemówienia po odegraniu hymnu narodowego prezes Związku weteranów-powstańców z r. 1863 p. Krzyżanowski, przynosząc kochanemu koledze gorące i wzruszające słowa w darze od jego dawnych współtowarzyszy broni. Prof. Dr Majewski przewodniczący towarzystwa lekarskiego, scharakteryzował w obszernem przemówieniu działalność Jubilata, jako długoletniego członka i wiceprezesa Towarzystwa lekarskiego, oraz naczelnego redaktora „Przeglądu lekarskiego", który objął w czasach jego upadku, a doprowadził z biegiem czasu do nadzwyczajnego rozwoju, stwarzając z niego pierwszorzędny organ wiedzy lekarskiej, cieszący się zasłużoną powagą nietylko w kraju lecz i zagranicą. W dalszym ciągu zabrał głos p. Franckowiak prezes Bratniej Pomocy medyków, wyrażając jubilatowi hołd imieniem młodzieży akademickiej, która czerpać będzie z życia i działalności Jubilata świetlany wzór dla swych przyszłych poczynań. Równocześnie p. Mączkówna wręczyła Dr Kwaśnickiemu wiązankę kwiatów. Po kantacie chóru akademickiego zabrał głos rektor Marchlewski, który w swojem przemówieniu stwierdził przed Cieniami władz akademickich z przed 50 lat, że ówcześnie promowany Dr Kwaśnicki dopełnił doktorskiego przyrzeczenia, kojąc cierpienia i przynosząc ulgę wielu jednostkom, oraz pracując dla dobra kraju i narodu.

Na powyższe przemówienia odpowiedział głęboko wzruszony Jubilat, podnosząc przedewszsytkiem serdeczny charakter uroczystości, która stała się dla niego cenną zapłatą za jego skromną — jak twierdził — działalność. Obrazując niektóre momenta ze swego życia, podkreślił Jubilat przedewszystkiem, że jego stałem dążeniem było wrócić do kraju i tutaj rozpocząć swą służbę dla społeczeństwa. Ówczesne władze uniwersyteckie okazały mu daleko idącą pomoc w tym względzie, wystarawszy się za pośrednictwem ówczesnego dziekana Dr Biesiadeckiego o jego papiery uniwersyteckie, które miał złożone w kwesturze uniwersytetu ki-

jowskiego, a otrzymanie których było dla samego Dr Kwaśnickiego wręcz niemożliwe. Zwracając się następnie z serdecznem podziękowaniem pod adresem przedmówców i ich instytucyj, wyszczególnił parokrotnie czcigodny Jubilat ich zasługi i ich rolę w życiu narodu, zwracając się zwłaszcza w serdecznych słowach pod adresem armji i jej przedstawicieli, jakoteż i swych dawnych współtowarzyszy broni. Przy końcu swej pięknej i pełnej głębokiego uczucia odpowiedzi wyraził Dr Kwaśnicki serdeczną podziękę młodzieży akademickiej, w której zestrzelone są wszystkie nadzieje społeczeństwa i przyszłość naszego kraju. Do łez wzruszające przemówienie Jubilata przyjęła słuchająca go z zapartym oddechem publiczność hucznemi oklaskami.

Odśpiewaniem „Gaude Mater Polonia" zakończyła się uroczystość, której uczestnicy wynieśli niezatarte wspomnienie.

Dr T. B.

18/12 sobota podniesiono
T+2°R dem B. 743. deszcz

Kronika żałobna.

Ś. p. Franciszek Domnik-Dorowski.

(kr.) Dzisiaj nad ranem zmarł w Krakowie znany **artysta dramatyczny i ceniony autor sceniczny ś. p. Franciszek Domnik-Dorowski.**

Zmarły, jedna z sympatyczniejszych postaci „wczorajszego" Krakowa ukochał nadewszystko teatr i już za młodych swych lat (r. 1878) poświęcił się scenie. Teatr krakowski, będący wtedy pod znakomitem kierownictwem St. Koźmiana był wyborną szkołą dla młodych adeptów sztuki. Tu znalazł odpowiednie miejsce dla swej pracy ś. p. Dorowski, który celował zwłaszcza w chłopskich rolach amantów i młodych parobczaków. Wkrótce jednak usunął się ze sceny, przeniósłszy teren swej pracy za kulisy i do kancelarji teatralnej. Ś. p. Dorowski został inspektorem sceny, a następnie za dyrekcji ś. p. Pawlikowskiego sekretarzem krakowskiego teatru.

Ś. p. Domnik był również niepoślednim pisarzem scenicznym i jako taki wybornym obserwatorem środowiska mieszczańskiego i chłopskiego. Z świetnych jego utworów wymieniamy: „Światek mieszczański" (kom. 4 akt.), „Król dziadów" (5 akt. obr. hist.), „Kąkol" (4-akt. obr. lud.), „Hołota" (4. k. m.), „Promyk słońca" (1, k.), „Kominiarze" (4, k.), „Widziadło" (1, k.), „Dom pana Feliksa" (4, k.), głośna „Wigilja św. Andrzeja" (1. szt. lud.) i wzorowy melodramat mieszczański „Stare miasto", wreszcie „W górę serca" (4-akt. obr. hist.) i „Ojcowizna" (3-akt. szt. lud.), nagrodzona na konkursie Wydziału kraj. we Lwowie i w. in.

Ś. p Franciszek Domnik był emerytem i pobierał dożywotnią pensyjkę z funduszu miejskiego. Zmarł na cierpienie sercowe, licząc lat 67.

Cześć pamięci zacnego człowieka, artysty i pisarza!

Na wspomnienie kolegi z [illegible] w Kownie i [illegible] – umarł mikado, a jako [illegible] pisarz [illegible] – [illegible] gabinetowe w Niemczech [illegible]

19/12 niedziela pochmurno
T+2°R B. 738

25

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, jakie odbyło się w sali konferencyjnej magistratu, rozpoczął prez. m. Rolle żałobnem wspomnieniem ku czci śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza, przyczem radcy powstali z miejsc.

Po tej żałobnej manifestacji przystąpiono do obrad.

Wiceprez. m. Ostrowski referował przedłużenie czasu pracy w bieżącym roku w dniach od 18—23 bm. w handlach o 2 godziny, na podstawie reskryptu ministerstwa pracy. Po dyskusji wniosek prezydjum miasta uchwalono.

Po referacie wicepr. Wielgusa wybrano członków komisji szacunkowej dla podatku dochodowego.

Uchwalono dalej opłaty gminne od podań wnoszonych do magistratu.

Bez dyskusji uchwalono nadzwyczajny dodatek do pensyj dla urzędników i służby miejskiej.

Prez. Rolle wyjaśnił zmianę budżetowania miejskiego na podstawie nowych zarządzeń rządu. Budżet przedstawia się w cyfrach tak, jak w ubiegłym roku tj. około 5 miljonów zł w dochodach i rozchodach za I kwartał.

W sprawie budżetu przemawiali r. m Holeksa, Dr Rosenzweig, Dr Schreiber.

Zabrał jeszcze głos prez. Rolle, broniąc się przed ponawianym przez dwa ostatnie posiedzenia zarzutem radcy Holeksy, jakoby prezydent lekceważył Radę miejską. Lekceważą ją tylko ci, którzy dążą do jej zniszczenia i do jej rozwiązania. Prezydent bronił Rady i dążył do jej reaktywowania uważając, że gmina powinna mieć zawsze samorząd. Reaktywowanie tej Rady całe miasto powitało z radością. Poseł Holeksa jednak samorządu Krakowa w sejmie nie bronił, choć to było jego obowiązkiem.

Przerywającemu gwałtownie radcy Holeksie odpiera prezydent:

»Panie radco, ja pana nie przekrzyczę, ja tej techniki nie mam«.

Po tym incydencie przemówił w sprawie wyjaśnienia radca Holeksa, poczem uchwalono budżet gminy na I kwartał 1927 r., w myśl referatu prez. Rollego.

Następnie uchwalono: nadbudowę budynku administracji targowicy miejskiej, wydzierżawienie na cele gminne realności publicznego składu krajowego przy ul. Warszawskiej, ustanowienie prawa budowli na gruncie gminnym na rzecz Tow. szkoły rzemiosł pod budowę szkoły rzemieślniczej, wreszcie prawo budowy na gruncie miejskim państw. szkoły przemysłu artystycznego.

Dalej po dyskusji uchwalono, aby gmina przyjęła w zarząd i opiekę zapis Tow. zaliczkowego i oszczędnościowego »Wzajemna pomoc« w Podgórzu, na rzecz wieczystej fundacji parku na Krzemionkach im. Wojciecha Bednarskiego.

Po uchwaleniu jeszcze szeregu spraw gruntowych posiedzenie zamknięto.

zejdą się gadzaty i całe posiedzenie
przegadują — a gdy już późno, przyj-
mują wyrazem „szereg spraw" —
najważniejsze bez krytyki — en bloc —
To też prezydyum zestawia porządek
dzienny w ten sposób, że pozwala
się najpierw wygadać, to pod koniec
mieć tatus przeprowadzenia zgoła
ważniejsze lub wątpliwe sprawy
en bloc.

20/12 południe. pogoda T — 2° R. B. 745.

21/12 pochmurno T + 2° R. B. 735
Od wieczora mokry śnieg

22/12 Środa pogoda T — 4° R B. 748.
23/12 Czwartek pogoda T — 7° R B. 757.
chwilami śnieg.
+ Zmarł na zapaleniu płuc X.
Jan Krupiński kanonik katedr.
skarbnik etc, prezes Tow. Dobro-
czynności. R. i. p.

Dalsze dary dla Wawelu.

Zbiory państwowe na Wawelu wzbogaciły się w ostatnich kilku tygodniach znaczniejszym szeregiem darów w ruchomościach muzealnych przeznaczonych do dekoracji sal i komnat zamku, z których kilkanaście będzie w najbliższych miesiącach gotowych do rozpoczęcia urządzenia wnętrz. Od ks. Ludwiki ordynatowej Czartoryskiej otrzymano cenny obraz M. Bacciarellego „Jan III pod Wiedniem" (przeszło 3 m kwadr. wielkości) stanowiący warjant podobnego płótna, zdobiącego zamek warszawski. Zastrzeżenie ofiarodawczyni, że jestto dar ku uczczeniu pamięci jej ojca śp. Ludwika hr. Krasińskiego oraz okoliczność, że dzieło to stanowiło dotąd tylko depozyt w niezwykle bogatych zbiorach ks. Czartoryskich, rozmieszczonych po dwu muzeach i kilku rezydencjach pozwalają upatrywać w tym czynie przykład ofiarności, stanowiący szczególniej ważne zapoczątkowanie. Od Dr Stan. Tomkowicza, prezesa komisji hist. sztuki Akademji Um. otrzymano z jego portretów rodzinnych portret Piotra Dunina hr. na Skrzynnie, kasztelana ra-

domskiego i starosty zatorskiego oraz portret Augusta II, według Silvestre'a, znany zwłaszcza z egzemplarza w zbiorach zamku w Charlottenburgu. Jest to pierwszy portret królewski, ofiarowany na Wawel, który tak bardzo potrzebuje skompletować galerję portretów królów polskich i innych historycznych postaci. Zbrojownia Wawelu powiększyła się o dary Julji z Filhauserów Konopczyny, Adama Wolańskiego, prezesa Towarzystwa numizmatycznego krakowskiego, I. Grabkowskiego, H. M. Fukiera — wśród których widnieją szable staropolskie, halabardy XVII w., kolczuga itp. Szczególniej podkreślić należy dalszą ofiarność p. H. M. Fukiera, jedynego dziś reprezentanta najstarszej familji patrycjuszowskiej w Warszawie. Wydzielił on ze swych zbiorów około 70 zabytków z troską, aby mogły stanowić wypełnienie całej komnaty wawelskiej i tym lepiej uświetnić pamięć przodków jego, pochodzących od historycznego rodu finansistów augsburskich Fuggerów, którzy już w samym początku XVI w. założyli gałąź polską i w czasach owych pozostawali w bliskich stosunkach z dworem wawelskim, utrzymując jego pocztę dyplomatyczną itp. Dar składa się z 36 sprzętów i utensyljów domowych jak krzesła, świeczniki, skrzynia, zegar, a zwłaszcza „cabinet" ze stolikiem z przełomu XVI na XVII w. z inkrustowanemi bogato ozdobami, starożytne dzbany, konwie itp., z 8-miu obrazów, wśród których wyróżnia się portret M. Fukiera z r. 1561, obraz religijny z wyobrażeniem Kazimierza Jagiellończyka, Matka Boska włoskiego pendzla XVII w., portret królowej Marysieńki — z kilku rzeźb, wśród których dwie barokowe z wyobrażeniem Kazimierza Jagiellończyka i jednego z Wazów, z 10 sztuk broni, z tkanin i innych przedmiotów dekoracyjnych. Ogółem jest to pierwszy tak znaczny dar, połączony z myślą ufundowania całej osobnej komnaty na Wawelu i tym więcej skarbi on wdzięczności.

Dzięki obfitości warszawskcih zbiorów p. H. M. Fukiera, które przepełniają jego starożytny dom na Starem Mieście, przesłanie powyższych

przedmiotów na Wawel nie stanowi nawet widocznego uszczerbku dla wielkiej pozostałości, organizowanej obecnie przez właściciela jako rodzinne muzeum rozlicznych „Varsoviensia".

Oprócz ofiar powyższych uzyskał Wawel piśmienną deklarację daru w postaci cennego portretu męskiego XVII w. sygnowanego przez Scheitsa ucznia Van Dycka od ks. Szcz. Dettloffa prof. hist. sztuki un. poznańskiego, zaś od Miecz. hr. Chodkiewicza (z linji hetmańskiej), otrzymał do dyspozycji zbiór jego starych portretów rodzinnych, ewakuowanych z Młynowa, z prawem wyboru dla Wawelu poszczególnych oryginałów pod warunkiem otrzymania wzamian kopji. Osobna komisja muzealna wybrała w tym celu sztuk ośm (przeważnie hetmanów i wojewodów), które w miarę uzyskania środków będą odrestaurowane i skopjowane. Przy całej wielkiej obywatelskości tej ofiary, uzasadnia ona podobnie jak i inne tego rodzaju korzystne możliwości, potrzebę apelowania do społeczeństwa nietylko o dary w zabytkach, lecz i o datki pieniężne na wewnętrzne urządzenie zamku wawelskiego.

24/12 piątek – wilja – pogodnie
T – 7° R. B. 760.

25/12 sobota Boże Narodzenie
pogoda T – 8 R B 761

26/12 niedziela pogoda T – 5° R. B 761.
Odzwyczailiśmy się od
mrozów, dotkliwie więc
go odczuwamy. —

† Ks. Jan Krupiński

Kraków, 24 grudnia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozeszła się po Krakowie wiadomość o śmierci ks. prałata Jana Krupińskiego, dziekana kapituły krak., niezwykle czynny w wielu instytucjach społecznych i filantropijnych, b. członka krakowskiej Rady miejskiej. Wiadomość przyjęta była z głębokim żalem przez mieszkańców Krakowa, w którym Zmarły kapłan większą część swego życia pracował.

Niezwykle uczynny, zawsze mający dobrą radę dla tych, którzy jej u Niego szukali, taktowny w postępowaniu, prawy i przystępny, jednał sobie umysły i serca szerokich sfer obywatelskich. Jako radca miejski ceniony był dla swej pracowitości i przywiązania do miasta. Dzięki swojemu umiarowi i rozsądkowi umiał nieraz zażegnywać spory i znaleźć wyjście z zawikłanych kwestyj. Słuchano go też zawsze chętnie, a głos Jego nieraz zaważył na szali uchwał Rady miejskiej.

Wiadomość o zgonie ks. Jana Krupińskiego tem większe sprawiła wrażenie, że przyszła ona niespodziewanie. Zmarły dostojnik Kościoła cieszył się bowiem, jak powszechnie sądzono, dobrem zdrowiem. Dopiero w ostatnich dniach zapadł na grypę i w jej następstwie na zapalenie płuc, które wczoraj kres Jego życiu położyło.

Ś. p. Jan Krupiński urodził się w Oświęcimiu w r. 1856, seminarjum duchowne ukończył za czasów biskupa Pukalskego w Tarnowie. Zajmował z koleli posadę wikarjusza w Górze Ropczyckiej, potem katechety gimnazjalnego w Wadowicach, po czem przeniesiony do Krakowa był kolejno katechetą w gimnazjum św. Jacka i w szkole realnej. Na tem stanowisku wywierał wielki wpływ na młodzież dzięki swej wiedzy i wielkiemu taktowi. Był potem czas jakiś proboszczem w Niegowici, a przeniósłszy się znowu do Krakowa, proboszczem parafji św. Szczepana. W tym czasie wykładał także w uniw. Jagiell. teologję pastoralną.

Kanonikiem katedralnym mianowany został w r. 1904, w r. 1919 prałatem, przed rokiem dziekanem katedralnym. Na ostatniem z tych

stanowisk, najwyższem w kapitule, pełnił właściwie obowiązki biskupa-sufragana.

Jak wspomnieliśmy, śp. ks. prałat Krupiński brał udział w życiu obywatelskiem. Zasiadał przez szereg lat w wydziale miejskiej Kasy Oszczędności i był prezesem krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Śp. ks. Jan Krupiński był bratem b. dyrektora policji krakowskiej, obecnie starosty w Tarnowie.

Pogrzeb śp. Jana Krupińskiego odbędzie się w poniedziałek 27 grudnia o godz. 10 rano z katedry na Wawelu.

Restauracja kościoła P. Marji w Krakowie

Komitet restauracji kościoła Najśw. P. Marji odbył we wtorek 21 bm. pod przewodnictwem p. dra Stanisława Tomkowicza posiedzenie, na którem p. Franciszek Mączyński, jako architekt kierujący robotami, zdawał sprawę z prac dotychczas dokonanych. Pokryto tedy dach nad absydą kościoła blachą starą w dobrym stanie jeszcze będącą i spatynowaną; północna zaś część presbiterjum otrzymała zupełnie nowe miedziane pokrycie na powierzchni 345 metrów kw. W tych też częściach usunięto zmurszałe belki, krokwie i deski i zastąpiono je nowym materjałem.

Koszta dotychczasowe (w czem mieści się także odnowienie gałki i krzyża na szczycie absydy) wynoszą 35.974 zł. i 128 dolarów.

Skorzystano z wiszących rusztowań i dokonano odlewu figuralnych przewiązek gzymsu głównego, które powinny się znaleźć w polskich muzeach zabytków sztuki.

Ks. infułat Kulinowski zdawał sprawę z podjętych przez siebie w ostatnim czasie starań w Sejmie i u władz centralnych celem uzyskania subwencji rządowej na rzecz restauracji kościoła. Należy mieć nadzieję, że rząd wydatniejszą kwotę wstawi na ten cel w przyszłoroczny budżet, tem bardziej, że dyrektor departamentu kultury i sztuki ministerstwa oświaty p. Skotnicki, bawiąc przed tygodniem w Krakowie, badał, co zrobiono i stwierdził potrzebę wielu bardzo pilnych robót konserwacyjnych około tego kościoła.

Po skończeniu dachu na kościele trzeba będzie przystąpić do restauracji wieży niższej. której dach ołowiany jest podziurawiony, wiązanie drzewne w znacznej ilości zmurszałe a całość robi wrażenie zupełnego zaniedbania. W pozostałych aktach znaleziono przygotowany jeszcze w r. 1903 przez archit. p. Zygmunta Hendla plan restauracji tej wieży i kosztorys obliczony podówczas na kwotę 50.000 koron austr.

Komitet zamówił już dalszą ilość potrzebnej blachy miedzianej i otrzymał rachunek na sumę 3.600 dolarów, na który zdołał dopiero przesłać zaliczkę w kwocie 600 dolarów. Konieczną więc okazuje się propaganda za pozyskaniem życzliwości szerszych warstw społeczeństwa naszego dla sprawy restauracji. — Praca w tym kierunku podjętą będzie w początkach przyszłego roku.

Komitet przygotował też dla ofiarodawców pamiątki, sporządzone z małych kawałków starej blachy, zdjętej z dachu, w formie medali, opatrzonych znakiem Imienia Marji i datą pamiątkową istnienia kościoła. Pamiątkę tę rozdawać będzie tym osobom, które większą, najmniej 5-złotową ofiarę złożą na restaurację kościoła.

Nadmienia się, że dokładne sprawozdanie kasowe z funduszów na restaurację w b. r., podane będzie do publicznej wiadomości w dziennikach po zamknięciu ksiąg z końcem roku.

Wreszcie zastanawiano się nad aktualną kwestją gołębi Marjackich, które, acz mają swych obrońców, to jednakowoż nie da się zaprzeczyć, że znaczną szkodę murom i obramieniom kamiennym okien wyrządzają i przytem niemożliwie zanieczyszczają. Postanowiono znieść się w tej mierze z prezydjum Towarzystwa ochrony zwierząt, celem porozumienia się w tej sprawie.

† Zmarł senator socyalrodyczny
Misiołek.

27/12 pow. pogoda T – 4° B 761.
28/12 wtorek dzień smutny T ± 0. B 742
We dworze zmarł Dawid
Abrahamowicz b. minister ma lat 86. R. i p.

Towarzysze gniewają się, że księża nie wzięli udziału w pogrzebie Misiołka. Jakże mogli iść księża, skoro towarzysze wydrukowali klepsydry pośmiertne ostentacyjnie bez krzyża, jak żydzi!

29/12 – 30/12 – 31/12, deszcz, wiatr, często zimno – posmutne zakończenie roku. Zapowiedziano że 20 sylwestrowych zabaw, redut itd. na dzisiejszą noc!

45











Wielmo
Klemens

6 znaczków

4/II 62 Ł





OWSK







6 znaczków

4 II 62 Ł

KARTKA P

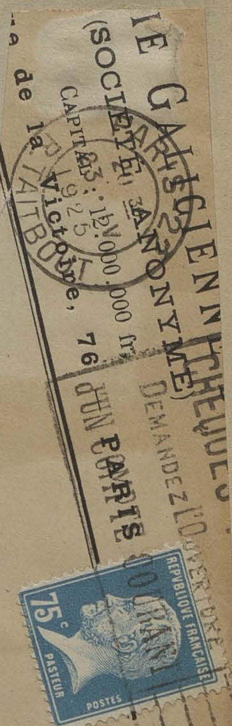
















9 znaczków



ska Spółka











kowski,











Pan



20 znaczków
4/II 62 r.

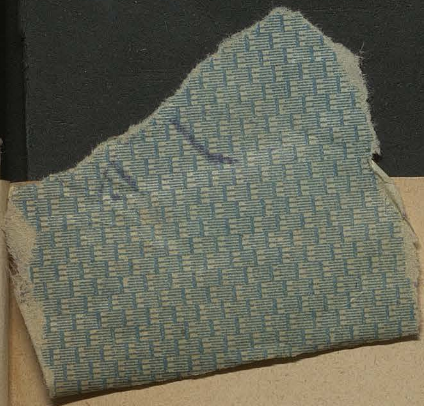
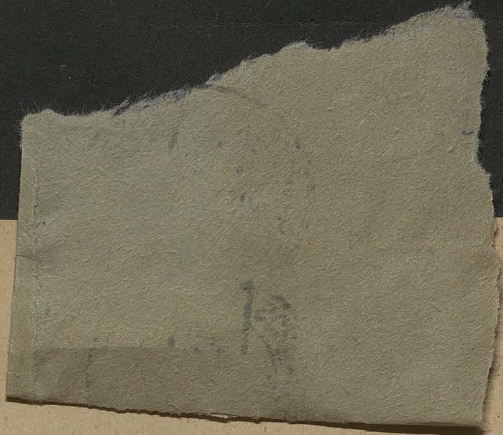



































20 znaczków
4/II 62 r